X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 6)**

z dnia 27 grudnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 6)

27 grudnia 2023 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2024 (druk nr 125) w zakresie:

1) części budżetowej 47 – Energia:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wydatki budżetu środków europejskich z zał. nr 4,
c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
d) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
e) dotacje podmiotowe z zał. 9,
f) programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 10,
g) plan finansowy państwowego funduszu celowego z zał. nr 13 – Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny,
h) wydatki budżetu środków europejskich oraz budżetu państwa z zał. nr 15;

2) części budżetowej 51 – Klimat:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wydatki budżetu środków europejskich z zał. nr 4,
c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
d) dotacje celowe z zał. nr 8,
e) plan finansowy państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
f) wydatki budżetów środków europejskich oraz budżetu państwa z zał. nr 15;

3) części budżetowej 60 – Wyższy Urząd Górniczy:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;

4) części budżetowej 48 – Gospodarka złożami kopalin:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
d) dotacje podmiotowe z zał. 9;

5) części budżetowej 55 – Aktywa państwowe:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,

c) wydatki budżetu środków europejskich oraz budżetu państwa z zał. nr 15;

6) części budżetowej 50 – Urząd Regulacji Energetyki:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;

7) części budżetowej 68 – Państwowa Agencja Atomistyki:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wydatki budżetu środków europejskich z zał. nr 4,
c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
d) programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 10,
e) wydatki budżetów środków europejskich oraz budżetu państwa z zał. nr 15;

8) części budżetowej 74 – Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;

9) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 100 – Górnictwo i kopalnictwo: dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

10) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7;

11) planu finansowego państwowego funduszu celowego z zał. nr 13 – Funduszu Inwestycji Kapitałowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzena Czarnecka** minister przemysłu wraz ze współpracownikami, **Robert Kropiwnicki** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Miłosz Motyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Pazura** dyrektor Departamentu Instrumentów Rozwojowych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Szwemberg** dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Gospodarczej Ministerstwa Finansów, **Rafał Gawin** prezes Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Andrzej Głowacki** prezes Państwowej Agencji Atomistyki wraz ze współpracownikami, **Adam Mirek** prezes Wyższego Urzędu Górniczego wraz ze współpracownikami, **Marek Miller** wiceprezes Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Paweł Mirowski** zastępca prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami oraz **Karol Karski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Witam wszystkich państwa posłów i przedstawicieli poszczególnych resortów. Widzę przed sobą długą listę gości. Witam panią minister, witam pana ministra.

Stwierdzam kworum.

Szanowni państwo, jak wspomniałem, mamy dzisiaj dużo gości, ponieważ rozpatrzenie poszczególnych części budżetowych wymaga obecności na posiedzeniu Komisji przedstawicieli poszczególnych instytucji, dlatego teraz pozwolę sobie odczytać nazwiska osób biorących udział w obradach.

Są z nami: pani Bożena Karecka, wicedyrektor, główna księgowa Biura Budżetowo-Administracyjnego Prokuratorii Generalnej RP; pani Elżbieta Kiełbasińska, naczelnik

wydziału w Departamencie Górnictwa i Hutnictwa w Ministerstwie Aktywów Państwowych; pan Arkadiusz Kobus, naczelnik wydziału w Departamencie Finansowania Sfery Gospodarczej w Ministerstwie Finansów; pani Ewa Konca, dyrektor Departamentu Budżetowo Finansowego Państwowej Agencji Atomistyki; pani Angelika Kraśnicka-Gniewek, dyrektor Biura Budżetowo-Administracyjnego Prokuratorii Generalnej RP; pan Wojciech Krawczyk, dyrektor Departamentu Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pani Katarzyna Krzywda, dyrektor generalny Państwowej Agencji Atomistyki; pani Małgorzata Maciejewska, zastępca dyrektora Biura Budżetowo-Finansowego, główny księgowy Biura Budżetowo-Finansowego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; pan Maciej Mikulski, dyrektor Biura Finansowego w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pani Elżbieta Milewska, zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Gospodarczej w Ministerstwie Finansów; pani Katarzyna Nałęcz, naczelnik wydziału w Departamencie Budżetu i Finansów Ministerstwa Aktywów Państwowych; pan Grzegorz Pazura, dyrektor Departamentu Instrumentów Rozwojowych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; pan Krzysztof Piekarz, zastępca dyrektora Departamentu Finansowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej; pan Mariusz Podgórski, starszy specjalista w Departamencie Ochrony Powietrza i Polityki Miejskiej; pan Paweł Pytlarczyk, dyrektor Departamentu Energii Jądrowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pani Elżbieta Rolbiecka, główna księgowa w Biurze Dyrektora Generalnego Urzędu Regulacji Energetyki; pan Michał Rospędek, zastępca dyrektora Departamentu Górnictwa i Hutnictwa w Ministerstwie Aktywów Państwowych; pan Paweł Różycki, zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pani Anna Sobczak, naczelnik wydziału w Departamencie Finansowania Sfery Gospodarczej w Ministerstwie Finansów; pani Ewa Strzyga, zastępca głównego księgowego Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska; pani Aleksandra Świderska, dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pan Kamil Turkowski, naczelnik wydziału w Departamencie Budżetu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska oraz pani Marzena Wakulska, referendarz w Departamencie Finansowania Sfery Gospodarczej w Ministerstwie Finansów.

Raz jeszcze witam wszystkich państwa. Nie wiem, czy kogoś nie pominąłem. Czy jest może ktoś w randze ministra lub wiceministra?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Robert Kropiwnicki:

Robert Kropiwnicki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Witam pana Roberta Kropiwnickiego, nie miałem nazwiska na liście gości.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na 2024 r. (druk nr 125) w zakresie części budżetowej 47 – Energia, części budżetowej 51 – Klimat, części budżetowej 48 – Gospodarka złożami kopalin, części budżetowej 55 – Aktywa państwowe, części budżetowej 50 – Urząd Regulacji Energetyki, części budżetowej 60 – Wyższy Urząd Górniczy, części budżetowej 68 – Państwowa Agencja Atomistyki, części budżetowej 74 – Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem w zakresie działu 100 – Górnictwo i kopalnictwo: dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2 oraz zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – Budżety wojewodów z zał. nr 7 i wreszcie w zakresie planu finansowego państwowego funduszu celowego z zał. nr 13 – Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Tę ostatnią pozycję będzie referował szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a być może głos będzie zabierał również przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli.

Myślę także, że w części posiedzenia poświęconej sprawom różnym, co prawda nie ma ministra aktywów państwowych, ale są przedstawiciele resortu, poproszę państwa o uzupełnienie dzisiejszego porządku o informację na temat aktualnej sytuacji w spółkach Skarbu Państwa, w spółkach medialnych. Rozmawiałem z ministrem Budką i skierował mnie na pewien tok myślenia. Myślę, że możemy dzisiaj oczekiwać jakichś wyjaśnień.

To tyle, szanowni państwo. Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Jest prośba, panie przewodniczący, żeby część dotyczącą Wyższego Urzędu Górniczego rozpatrzyć wcześniej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wziąć ją na początek?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Może jako pkt 2 lub 3.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, jest prośba, żeby przenieść dotychczasowy pkt 6, część budżetowa – Wyższy Urząd Górniczy, i rozpatrywać go jako pkt 2. Czy są jakieś inne uwagi? Nie widzę. Rozumiem, że nasi goście ze Śląska mają daleko do domu, muszą jeszcze dzisiaj wracać, a pogoda do jazdy jest raczej trudna.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Część budżetowa 47 – Energia. Ten punkt będzie referował podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pan minister Miłosz Motyka. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, panie ministrze, ale chyba nie było pana na liście gości.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Wszystko jest w jak najlepszym porządku, panie przewodniczący. Mam zaszczyt zaprezentować państwu projekt ustawy budżetowej w zakresie części 47 – Energia oraz od razu w części 51 – Klimat.

W zakresie części 47 prognoza dochodów na 2024 r. została oszacowana w wysokości 625 tys. zł, głównie z tytułu opłat za złożenie wniosku o wydanie bądź też korektę decyzji zasadniczej, zgodnie z art. 3c ustawy z 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy i przygotowaniu realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw. To są także zwroty wydatków, w tym m. in. składki na ZUS finansowane przez płatnika oraz inne zobowiązania należne za ubiegłe lata.

Jeśli chodzi o zaplanowane wydatki z budżetu państwa w 2024 r. w tej części budżetowej, to wyniosą one 171 000 tys. zł, co stanowi 112,6% wydatków ujętych w ustawie budżetowej na rok poprzedni. W ramach tego limitu ujęte są także wydatki na współfinansowanie i finansowanie projektów z udziałem środków unijnych w wysokości 25 000 tys. zł. Podstawową grupę wydatków stanowią wydatki bieżące jednostek budżetowych, tj. 99,2% łącznego planu wydatków w omawianej części.

W 2024 r. minister klimatu i środowiska zaplanował przekazanie dotacji celowych w wysokości 21 000 tys. zł na działania związane z bezpieczeństwem jądrowym i ochroną radiologiczną kraju oraz dotacji podmiotowej w wysokości 17 000 tys. zł dla Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych w Otwocku-Świerku.

Jeśli chodzi o wydatki z budżetu państwa na wynagrodzenia w jednostkach budżetowych w ramach działalności bieżącej, to zostały one zaplanowane w kwocie ogółem 27 000 tys. zł, łącznie ze środkami unijnymi. Ta kwota wynagrodzeń, o której mówię, obejmuje oczywiście wzrost wynagrodzeń o 20%.

Wydatki na realizację projektów finansowanych z budżetu środków europejskich są planowane w wysokości 658 000 tys. zł, co stanowi 27,2% ustawy budżetowej za rok 2023. Zmiana limitu wynika z zakończenia realizacji większości projektów w ramach perspektywy finansowej na lata 2014–2020. W 2024 r. w części budżetowej 47 będzie kontynuowana realizacja programu wieloletniego pod nazwą „Program polskiej energetyki jądrowej", którego głównym celem jest wdrożenie w Polsce energetyki jądrowej, co oczywiście przyczyni się do zapewnienia dostaw odpowiedniej ilości energii elektrycznej po rozsądnych cenach, przy równoczesnym zachowaniu wymagań związanych z ochroną środowiska. W 2024 r. na realizację tego programu zabezpieczono w budżecie

państwa środki w wysokości 60 000 tys. zł, z czego 28 500 tys. zł dla Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz 31 500 tys. zł dla Państwowej Agencji Atomistyki.

Jeśli chodzi o projekt budżetu na rok 2024 w części budżetowej 51 – Klimat, to prognoza dochodów została oszacowana w wysokości 23 409 754 tys. zł, tj. 128,6% dochodów zaplanowanych w znowelizowanej ustawie budżetowej na 2023 r. Zwiększenie planowanych dochodów w 2024 r. wynika głównie ze zwiększonych dochodów z aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych w ramach systemu EU ETS. Podstawę prawną sprzedaży aukcyjnej stanowi oczywiście ustawa z dnia 12 czerwca 2015 r. o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych.

Jeśli chodzi o zaplanowane wydatki budżetu państwa w części 51, to wynoszą one 466 500 tys. zł, w tym 136 500 tys. zł stanowią wydatki na współfinansowanie projektów z udziałem środków unijnych. W tej części podstawową grupę wydatków stanowią również wydatki bieżące jednostek budżetowych. Te wydatki stanowią 67,9% wydatków w ramach omawianej części.

Wydatki w ramach budżetu środków europejskich zostały zaplanowane na 2024 r. w kwocie 2 024 530 tys. zł, co stanowi wzrost o 57% w stosunku do wydatków ujętych w znowelizowanej ustawie budżetowej na 2023 r. Limit wydatków wynika z harmonogramu wydatków ujętych w umowach o dofinansowanie realizowanych projektów w ramach nowej perspektywy finansowej 2021–2027.

Jeśli chodzi o limit wynagrodzeń na 2024 r. w części budżetowej 51, to w ramach działalności bieżącej oraz w związku z realizacją projektów z udziałem środków unijnych został on określony w kwocie ogólnej 232 650 tys. zł. W ramach wynagrodzeń, podobnie jak w pozostałych częściach budżetowych, został zaplanowany wzrost o 20%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Przechodzimy do tury pytań. Kto z pań lub panów posłów chciałby zadać pytanie? Bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Dzień dobry, Paulina Matysiak.

Chciałabym się dopytać o kwestię związaną z wynagrodzeniami pracowników Departamentu Eksploatacji Obiektów Jądrowych, którzy podwyżek domagają się od wiosny tego roku. Wysłali wtedy list do dyrektora Narodowego Centrum Badań Jądrowych i prosili w nim o podwyżki, a także o plan zrównania wynagrodzeń do poziomu średnich wynagrodzeń w aglomeracji warszawskiej oraz opracowanie wieloletniego planu wynagradzania.

Wiem, że jest przyjęty program modernizacji badawczego reaktora jądrowego „Maria", i bardzo dobrze, znamy dokładny harmonogram i wysokość kwot przeznaczanych na modernizację, ale nie znalazłam tam niestety informacji dotyczących wynagradzania pracowników. Ponieważ była mowa o tym, że podwyżki w wysokości 20% pojawią się w sferze budżetowej, to chciałabym wiedzieć, czy obejmą one tych pracowników i czy te podwyżki wyczerpują postulaty płacowe osób, które pracują przy reaktorze jądrowym? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Gwoli wyjaśnienia powiem, że przez marszałka Sejmu, nie wiem czy w uzgodnieniu z prezydium, zostały zaproponowane nowe zasady rozpatrywania punktów budżetowych. Po raz pierwszy nie ma koreferatów, więc jeżeli ktoś z państwa chciałby zadać jakieś pytanie, to zachęcam, bo nie ma już tego, co było zawsze, tj. opinii biur różnego rodzaju i koreferatów przygotowanych przez posłów. Stąd ta dyskusja jest taka, powiedzmy sobie, skrócona.

Jeżeli pan minister chce udzielić odpowiedzi…

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Odpowie pan dyrektor.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Energii Jądrowej Ministerstwa Klimatu i Środowiska Paweł Pytlarczyk:

Dzień dobry państwu, Paweł Pytlarczyk, dyrektor Departamentu Energii Jądrowej Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Dziękuję za to pytanie. Kwestia wynagrodzeń pracowników reaktora „Maria" jest dla nas ważna, ponieważ to jest strategiczny obiekt dla państwa. W ramach działań nadzorczych nad tą instytucją prowadzone są działania mające na celu opracowanie przez jej dyrekcję programu wzrostu wynagrodzeń pracowniczych. W tym zakresie są prowadzone działania. Druga kwestia jest taka, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie może przekazać dodatkowych środków na wynagrodzenia, ponieważ nie mamy ku temu podstawy prawnej. Tylko Ministerstwo Nauki jest w tym zakresie władne.

Odpowiadając na pytanie dotyczące modernizacji reaktora „Maria", wyjaśniam, że to jest program wieloletni, z którego środki mogą być wydatkowane tylko na koszty inwestycyjne. Tam nie ma żadnych środków przewidzianych na wynagrodzenia pracowników. Dodam jeszcze, że ministerstwo przeznacza dla Narodowego Centrum Badań Jądrowych w Świerku dotację w zakresie bezpieczeństwa i ochrony radiologicznej, która służy podniesieniu bezpieczeństwa reaktora. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do tej części budżetowej? Nie widzę. Czy wobec tego jest zgoda na przyjęcie tej części budżetowej? Nie widzę sprzeciwu. Stwierdzam, że pozytywnie zaopiniowaliśmy tę część budżetową.

W takim razie przystępujemy teraz do rozpatrzenia punktu porządku dziennego, który był pierwotnie zapisany jako pkt 6, czyli części budżetowej 60 – Wyższy Urząd Górniczy, dochody i wydatki oraz wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych. Referuje prezes Wyższego Urzędu Górniczego, bardzo proszę.

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Adam Mirek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, budżet Wyższego Urzędu Górniczego na 2024 r., tj. część 60, został zaplanowany, jeśli chodzi o dochody, w wysokości 660 tys. zł, z czego główna część, czyli ok. 490 tys. zł, to opłaty z tytułu stwierdzenia kwalifikacji dla osób wykonujących czynności w ruchu zakładu górniczego.

Wspomniane stwierdzenia kwalifikacji są dokonywane albo w okręgowych urzędach górniczych, albo w Wyższym Urzędzie Górniczym. Jak powiedziałem, z tego tytułu planujemy uzyskać 490 tys. zł dochodu. Pozostała część dochodów, czyli ok. 170 tys. zł, to opłaty z tytułu udostępniania informacji o środowisku, opłaty za najem lokali mieszkalnych, wpływy ze sprzedaży miesięcznika „Bezpieczeństwo pracy i ochrona środowiska w górnictwie".

Jeśli chodzi o wydatki Wyższego Urzędu Górniczego w 2024 r, to zostały one zaplanowane zgodnie z otrzymanym limitem, tj. w wysokości 89 794 tys. zł. Planowane wydatki są podzielone na trzy grupy. Pierwsza grupa to świadczenia na rzecz osób fizycznych. Na ten cel jest przeznaczona 0,1% całości budżetu w wysokości 46 tys. zł. To są wydatki osobowe, które wynikają z przepisów dotyczących BHP. Druga grupa to wydatki bieżące jednostek budżetowych. Na ten cel zaplanowaliśmy kwotę w wysokości 87 183 tys. zł, czyli 97,1% całości budżetu.

Składają się na nią następujące pozycje: po pierwsze – wynagrodzenia w kwocie 64 192 tys. zł, przy czym planowana liczba pracowników zatrudnionych w urzędach górniczych będzie kształtować się na poziomie 519 osób, natomiast planowane średnie wynagrodzenie w 2024 r., uwzględniające już 20% podwyżki, wyniesie 10,3 tys. zł.

Od razu wyjaśnię, że średnie wynagrodzenie jest wyższe głównie dlatego, że duża część pracowników WUG to pracownicy inspekcyjno-techniczni, którzy posiadają uprawnienia, dawniej nazywało się to kartą górnika, a teraz jest to jakby dodatek za wysługę lat, który obecnie jest na poziomie 60%. To jest analogiczne rozwiązanie jak to, które dotyczy wszystkich pracowników zakładów górniczych. Stąd kwota wynagrodzenia jest

trochę wyższa, ale od razu też wyjaśnię, że wynagrodzenia pracowników w kopalniach są zdecydowanie, ale to zdecydowanie wyższe.

Pozostałe wydatki bieżące na 2024 r. zaplanowane zostały w kwocie 22 991 tys. zł i będą przeznaczone na pochodne od wynagrodzeń – ok. 10 000 tys. zł, opłaty czynszowe – 2555 tys. zł, krajowe podróże służbowe – 1120 tys. zł oraz na pozycję określoną jako wypłaty dla członków komisji powoływanych przez prezesa WUG – 270 tys. zł.

Trzecia grupa wydatków WUG to wydatki majątkowe, które na 2024 r. zostały zaplanowane w kwocie 2565 tys. zł, czyli 2,8% całości budżetu. Ok. 500 tys. zł z tej kwoty zostanie przeznaczone na zabudowę układu instalacji klimatyzacji i wentylacji w pomieszczeniach Archiwum Dokumentacji Mierniczo-Geologicznej WUG. To jest archiwum, do którego są przenoszone dokumenty mierniczo-geologiczne ze zlikwidowanych kopalń. Ta komórka WUG pełni bardzo ważną rolę, ponieważ tam jest dostępna informacja o stanie środowiska, działek, możliwości zabudowy itd., która na bieżąco jest wykorzystywana dla wielu potrzeb społecznych, głównie w rejonach Górnego Śląska i Dolnego Śląska, ale także wszędzie tam, gdzie górnictwo w jakiś sposób oddziaływało na powierzchnię gruntów.

Pozostała część wydatków majątkowych w kwocie 1562 tys. zł to będą wydatki inwestycyjne związane z budownictwem, czyli chodzi o dokończenie remontu pomieszczeń i otoczenia Wyższego Urzędu Górniczego. Trzeba m.in. wymienić płoty, które po prostu się walą, to należy zrobić. Oprócz tego przewidujemy zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej oraz termomodernizację jednego z budynków, który znajduje się w trwałym zarządzie WUG, a także dokonanie zakupu i wykonanie instalacji klimatyzacji w pomieszczeniach biurowych WUG. Ok. 500 tys. zł planujemy wydać w 2024 r. na zakup samochodów służbowych.

To wszystko, jeśli chodzi o planowany budżet Wyższego Urzędu Górniczego na przyszły rok. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie prezesie.

Czy są jakieś pytania? Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję za przedstawienie tego budżetu, panie prezesie.

Szczerze powiem, że nie zadawałbym tego pytania, a nawet nie zabierałbym głosu w kwestiach dotyczących Wyższego Urzędu Górniczego, ale muszę pana zapytać, po raz pierwszy, a mam przyjemność śledzić od kilkunastu lat budżet WUG.

Do dokumentu dotyczącego planowanych finansów dołączył pan korespondencję z wicepremierem Sasinem, ministrem finansów. Załącza pan jeszcze swój list przewodni do ministra Sasina z prośbą o środki budżetowe. Ta korespondencja pochodzi sprzed kilku miesięcy. Projekt budżetu tworzy się oczywiście wcześniej, we wrześniu, pani minister finansów tłumaczy panu w swoim piśmie, jak się tworzy budżet i kiedy ewentualnie można skorzystać z dodatkowych uwag i prosić o te środki.

Pytanie do pana jest następujące. Zawsze w Wyższym Urzędzie Górniczym problemem były płace, co wiązało się z kłopotami z zatrudnieniem odpowiedniej liczby osób, ponieważ ludzie z WUG uciekają do jednostek albo zakładów górniczych, w których, jak pan powiedział, pracownicy zarabiają dużo, dużo więcej, słowo „dużo" padło chyba trzy razy. Chciałbym od pana usłyszeć, bo mówiąc o średniej, podkreślił pan, że było to w ostatnim czasie – co to znaczy w ostatnim czasie? Chciałbym też usłyszeć, co to znaczy dużo, dużo, dużo więcej?

I kolejne pytanie – czy pan wykonywał jakieś ruchy, aby te 19 000 tys. zł, jeśli dobrze pamiętam, uzyskać na płace? Prawda jest bowiem taka, że większość środków, które macie państwo w budżecie, to są środki przeznaczone na płace i pochodne.

Prezes WUG Adam Mirek:

Nie jestem w stanie precyzyjnie odpowiedzieć panu, o ile więcej, jak dużo więcej zarabiają przeciętnie pracownicy kopalń, ale powiem tak: główny specjalista, który nadzoruje całe działy w zakładach górniczych, zarabia na poziomie.

Ta wiedza wynika z moich rozmów, bo nie mam kompetencji do uzyskania informacji z kopalni, ile i kto zarabia, jaka jest tam średnia zarobków, ale z rozmów z pracownikami kopalń wynika, że nasz pracownik, który kontroluje całe działy w kopalni, zarabia mniej więcej połowę tego, co pracownik kopalni, kierownik działu, który jest kontrolowany przez mojego pracownika. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz – pyta pan o te pieniądze, że to powinno być robione wcześniej… W rozmowach z kierownictwem Ministerstwa Aktywów Państwowych zabiegałem, wielokrotnie o tym się rozmawiało, natomiast nie były to jakieś wnioski formalne. Asumptem do tego, żeby sprawę ruszyć, stało się pismo przewodniczącego Grzesika z Sekretariatu Górnictwa i Energetyki. Uznałem w tym momencie, że należy to sformalizować, ponieważ ten problem został już również zauważony przez stronę społeczną. Problem wzrostu płac w urzędach, jakichkolwiek, w tym również w Wyższym Urzędzie Górniczym, był zawsze trudnym problemem i od wielu, wielu lat to był problem trochę z boku. Te płace zawsze były niższe niż w przemyśle.

Czy jeszcze coś powinienem wyjaśnić?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Chciałbym jeszcze dodać drugie pytanie.

Powiedział pan, że zgodnie z budżetem liczba pracowników wynosi 519, a średnia płaca – 10,3 tys. zł. Czy mógłby pan powiedzieć, ilu pracowników dzisiaj pan potrzebuje do realizacji swoich zadań? Zawsze sprawnie w sprawozdaniu pisze pan, ile zakładów nadzorujecie. Może zacytuję, żebym się nie pomylił…

Prezes WUG Adam Mirek:

Ok. 7,5 tys. zakładów górniczych.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

No właśnie. I do tego rzesza ponad 100 tys. czy prawie 200 tys. osób, które w tych zakładach funkcjonują.

Prezes WUG Adam Mirek:

Ponad 200 tys., ok. 240 tys.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dokładnie. Ilu pracowników, tak naprawdę, potrzebuje pan, żeby wypełniać statutowe zadania, które są nałożone na WUG?

Prezes WUG Adam Mirek:

Potrzebujemy jakieś 520–530 osób.

Na dziś, z tego, co pamiętam, mamy ok. 50 wakatów. W piśmie do pani minister podkreśliłem, że do innego pracodawcy odeszło od nas 63 pracowników, głównie do przemysłu. Zakłady górnicze wysysają nam pracowników i to jest stała tendencja.

Pytał pan, od kiedy to się zaczęło. Głównie od momentu, kiedy inflacja poszła w górę. Wtedy dysproporcja między wynagrodzeniem w urzędach górniczych a wynagrodzeniem pracowników kopalń siłą rzeczy… To nie jest oczywiście kwestia, że ja pracownikom kopalń czegoś zazdroszczę, ale siłą rzeczy mają oni większą możliwość wypracowania sobie większych dochodów, możliwość rozwiązania problemu płacowego. My długi czas próbowaliśmy działać metodami organizacyjnymi.

Od dwóch lat, od 2021 r., znieśliśmy jeden z urzędów na Górnym Śląsku, połączyliśmy trzy urzędy w dwa. To nie odbyło się w ten sposób, że ludzie z jednego urzędu całkowicie odeszli, tylko oczywiście wzmocniliśmy dwa pozostałe, ale de facto jakąś oszczędność etatową uzyskaliśmy. Znieśliśmy tzw. specjalistyczny urząd górniczy, czyli urząd powołany do kontroli i nadzoru nad urządzeniami podstawowymi, takimi jak szyby, maszynownie, maszyny wyciągowe, główne stacje wentylatorowe itd. Ten urząd został zniesiony, a jego zadania przejął departament WUG.

Inaczej mówiąc, urząd został niejako wchłonięty przez WUG i w ten sposób zaoszczędziliśmy kilka etatów administracyjnych, zmniejszyła się trochę obsługa prawna i księgowa, a to pozwoliło nam się zmieścić w budżecie zadaniowym i nieco podnieść zarobki pracownikom. Jak się jednak okazuje, to było niewystarczające, a ostatnie dwa

lata to był główny powód, dla którego pracownicy z urzędów górniczych przechodzą do kopalń, wręcz nam uciekają. Praktycznie nie możemy przeprowadzić naboru, prowadzimy nabory kilkukrotnie, obniżamy wymagania, a przecież pracownikami nadzorującymi zakłady górnicze powinni być ludzie posiadający odpowiednią wiedzę specjalistyczną i doświadczenie, żeby prowadzona kontrola nie była iluzoryczna.

Poruszamy się w sferze bezpieczeństwa pracy we wszystkich zakładach górniczych i powiem brutalnie i szczerze – od wysokości płacy zależy to, co mogę na rynku zaoferować i kogo mogę w zamian otrzymać. Nie chciałbym, a tak już było w latach 80. ubiegłego wieku, że selekcja kadr do WUG była wybitnie negatywna. W którymś momencie ten trend udało się zatrzymać, ale obawiam się, że może to mieć ostatecznie wpływ na bezpieczeństwo pracy w górnictwie i stąd moja prośba.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan przewodniczący Dziedzic, proszę bardzo.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Mam jeszcze takie pytanie, to jest właściwie pokłosie mojego przedmówcy – zauważyłem, że wszystkie pisma dotyczące zmiany wynagrodzeń, podniesienia wynagrodzeń są datowane po terminie projektu budżetu.

Moje pytanie zatem jest następujące: Jak wyglądało to rok wcześniej czy dwa lata wcześniej? Czy państwo po projekcie budżetu składaliście już kiedykolwiek takie pisma, czy składaliście je do właściwego ministra jeszcze przed przygotowaniem projektu?

Prezes WUG Adam Mirek:

Myślę, że na pytanie pana przewodniczącego już odpowiedziałem.

Problem się nasila. W zeszłym roku on jeszcze nie był aż tak bardzo palący, nie było jeszcze widać tych różnic i tego bardzo dużego wzrostu rozbieżności, tych nożyc między zarobkami w kopalniach i urzędach górniczych. Dlatego złożyłem te pisma. Uważam, że moim obowiązkiem jest przynajmniej spróbować powalczyć o wyższe płace dla pracowników, a ponieważ ta podwyżka nie obejmuje mojego wynagrodzenia, nikt mi nie zarzuci, że walczę o swoje. To jest kwestia pracownicza oraz kwestia jakości pracy urzędów górniczych.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Czyli, podsumowując, należałoby przyjąć, że ten problem dopiero pojawił się w listopadzie, tak? Rozumiem, że we wrześniu czy październiku go nie było. To tyle, dziękuję bardzo.

Prezes WUG Adam Mirek:

Może niedokładnie tak, że problem pojawił się w listopadzie, ale jeśli pojawiła się szansa w związku z pismem przewodniczącego Grzesika, to uznałem, że lepiej spróbować niż nie spróbować. To działanie wydaje mi się racjonalne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania? Proszę bardzo.

Poseł Piotr Paweł Strach (Polska2050-TD):

Mam pytanie dotyczące fotowoltaiki, bo był pan uprzejmy powiedzieć, że państwo zamierzacie inwestować w fotowoltaikę, co jest nawet trochę zabawne, ale też i pocieszające, że górnictwo inwestuje w fotowoltaikę. Chwilę potem dodał pan, że zamierzacie kupić samochody służbowe. Czy to będą samochody elektryczne? W ten sposób moglibyśmy, jako górnictwo, stać się przodownikami we wdrażaniu OZE. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę o odpowiedź.

Prezes WUG Adam Mirek:

Zwracam uwagę, że mimo wszystko jesteśmy organem administracji państwowej, a nie organem stricte górniczym. Miałby pan rację w swoim stwierdzeniu, gdyby urząd górniczy był kopalnią węgla. W mojej ocenie jak najbardziej słusznym jest kierunek, zgodnie z którym ograniczamy koszty funkcjonowania i obsługi urzędów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy odpowiedź satysfakcjonuje pana posła?

Poseł Piotr Paweł Strach (Polska2050-TD):

Jeszcze było pytanie o samochody elektryczne. Czy zamierzacie państwo kupić diesle czy elektryki?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Samochodów na węgiel na razie nie ma.

Prezes WUG Adam Mirek:

Problem z samochodami elektrycznymi jest taki, że… W jednostkach centralnych bodaj 10% taboru, tak chyba to zostało określone, mają stanowić samochody elektryczne. W naszych jednostkach, tj. w okręgowych urzędach górniczych, proszę się nie gniewać, samochód, który ma zasięg rzędu 100 km lub 200 km, a tak to wygląda sądząc po samochodzie, który mamy w Wyższym Urzędzie Górniczym, jeśli to ma być samochód terenowy, a kopalnie są przecież w różnych miejscach, bardzo często trudno dostępnych, to jednak musimy mieć pewność, że jak nasz pracownik pojedzie na kontrolę do kopalni, to bezpiecznie z tej kontroli wróci. Niestety samochody elektryczne w dzisiejszym wydaniu tego nam nie gwarantują.

Poseł Piotr Paweł Strach (Polska2050-TD):

To może chociaż zachęcę panów do hybrydy?

Prezes WUG Adam Mirek:

Jest, jak jest. Musimy jeździć w warunkach bardzo mocno terenowych. W każdym razie w urzędzie centralnym, zgodnie ze wszystkimi uregulowaniami i nakazami, które otrzymaliśmy, 10% taboru to samochody elektryczne. Konkretnie jest to jeden samochód, ponieważ wszystkich mamy pięć sztuk. Spełniamy zatem istniejący wymóg.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania do przedstawiciela Wyższego Urzędu Górniczego? Nie widzę.

W tej sytuacji zapytam państwa, czy część budżetowa referowana przez prezesa WUG jest przez państwa przyjęta pozytywnie? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja tę część budżetową zaopiniowała pozytywnie. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do realizacji kolejnego punktu porządku dziennego. Jest nim część budżetowa 51 – Klimat. Referował będzie minister klimatu oraz prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

To już było.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rzeczywiście, przepraszam, to już było.

Teraz część budżetowa 48 – Gospodarka złożami kopalin. Klimat był przedstawiony razem z Energią. Tę część budżetową zreferuje minister przemysłu. Bardzo proszę.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, budżet w części 48 – Gospodarka złożami kopalin na rok 2024 …

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, pani minister. Nie miałem pani nazwiska na liście gości, a ponieważ jest pani z nami osobiście, to bardzo serdecznie witam panią na posiedzeniu Komisji. Proszę kontynuować.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Ostatnio często się widuję z panem posłem przy okazji posiedzeń różnych komisji.

Proszę państwa, w części 48 dochody budżetowe zostały zaplanowane w wysokości 1110 tys. zł i wynikają głównie z rozliczenia środków dotacyjnych przez podmioty, które realizują program reformy górnictwa. Zaplanowane wydatki to kwota 2 385 458 tys. zł, z czego na zadania związane z górnictwem i kopalnictwem przypadają 2 378 308 tys. zł i to są dotacje podmiotowe związane z Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, Kopalnią Soli w Wieliczce, Kopalnią Soli Bochnia, SRK, czyli Spółką Restrukturyzacji Kopalń, oraz Kopalnią Siarki „Machów". To jest związane ze sprawowaniem ogólnego zarządu przez ministerstwo nad tymi podmiotami.

Na finansowanie zadań związanych z restrukturyzacją sektora górnictwa węgla kamiennego zaplanowana jest kwota 1 974 783 tys. zł i to są środki związane ze środkami, które zostały zaproponowane w poprzednich latach z przeznaczeniem na restrukturyzację sektora węgla kamiennego, głównie na likwidację kopalń i zabezpieczanie sąsiednich kopalni, przede wszystkim przed zagrożeniami wodnymi, gazowymi i pożarowymi oraz na naprawę szkód górniczych. Na utrzymanie i zabezpieczenie oraz ratowanie zabytkowych części zakładów górniczych oraz całkowitą likwidację tych zakładów zaplanowano 90 701 tys. zł. Te środki otrzymują: Kopalnia Soli „Wieliczka" i Kopalnia Soli Bochnia. Na finansowanie związane z pracami konserwacyjnymi, monitoringiem wód podziemnych i powierzchniowych oraz odwadnianiem wyrobisk przeznaczy się 24 505 tys. zł, które otrzymają Kopalnia Siarki „Machów" w likwidacji oraz SRK. I w końcu Muzeum Górnictwa Węgla Kamiennego w Zabrzu na finansowanie zadań związanych z utrzymaniem zabytkowych części Kopalni „Guido" w Zabrzu oraz Kopalni „Królowa Luiza" otrzyma kwotę 14 194 tys. zł. W monitoring procesów restrukturyzacyjnych wykonywanych przez ARP zostanie natomiast zaangażowana kwota 310 tys. zł.

Na pokrycie kosztów administracyjnych i technicznych oraz kosztów obsługi merytorycznej zaplanowano kwotę 6590 tys. zł, a na prowadzenie badań statystycznych – 530 tys. zł. Na zadania wynikające z programu pozamilitarnych przygotowań obronnych zostanie wydatkowanych 30 tys. zł.

Na wynagrodzenia w części 48 przeznaczono 4360 tys. zł, z czego dla osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń – 390 tys. zł, dla członków korpusu służby cywilnej – 3740 tys. zł, a dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe – 230 tys. zł. Tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do tury pytań. Czy macie państwo pytania? Proszę bardzo, pan poseł Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, państwo ministrowie, Wysoka Komisjo, muszę powiedzieć, że jestem troszeczkę zaskoczony i zdziwiony tym trybem procedowania, gdyż pan minister Miłosz Motyka przedstawił część budżetową 47 – Energia, zaś część budżetowa 51 – Klimat nie była zaprezentowana, a co najlepsze, do części budżetowej 51 należy budżet Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, najważniejszej agencji rządowej, która zajmuje się finansowaniem transformacji energetycznej w Polsce, głównie realizacją programów wsparcia w obszarze podniesienia jakości powietrza. Ja do tej części mam kilka pytań, konkretnie do działalności i budżetu NFOŚiGW na 2024 r.

Pan minister opuścił już posiedzenie, nie ma również prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pan przewodniczący także nie zapytał, czy nie ma sprzeciwu wobec projektu budżetu NFOŚiGW. Mam w tym zakresie kilka istotnych pytań, m.in. nie znalazłem w założeniach, w części opisowej do budżetu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska takich programów jak „Ciepłe mieszkanie". Chciałem też zapytać… Nie ma mowy o kontynuacji tego ważnego programu, który był realizowany w ubiegłym i bieżącym roku.

Chciałem też zapytać, zgodnie z deklaracją wprowadzenia programu, o program „Wodoryzacja gospodarki" – kiedy to nastąpi? Według mojej najlepszej wiedzy, na tę chwilę nie jest jeszcze podpisana umowa o finansowaniu tego programu. Czy coś się w tej sprawie zmieniło? To jest kluczowy program w obszarze rozwoju gospodarki wodorowej, finansowania gospodarki wodorowej w Polsce, jedno z dwóch źródeł, oprócz „Krajowego planu odbudowy i zwiększania odporności".

Ponadto chciałem zapytać o takie programy jak „Moje ciepło" i „Stop smog" w zakresie budżetu na 2024 r., gdyż nie jest on skwantyfikowany co do wartości bezwzględnych. Chcę też zapytać, jak będzie realizowany program „Czyste powietrze" oraz program „Mój prąd"? Chciałbym uzyskać odpowiedzi na te pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jest ktoś, kto mógłby udzielić odpowiedzi na te pytania?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, teraz jesteśmy w innej części budżetu, tzn. w części 48 – Gospodarka złożami kopalin. Pani minister Marzena Czarnecka przedstawiła ten budżet i byłoby dobrze, gdybyśmy zamknęli ten rozdział budżetu, a następnie przeszli do tego, o co pyta pan minister Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Zgadzam się, panie przewodniczący. Nie chciałem przerywać wypowiedzi, prezentacji pani minister, to nie licuje z powagą posiedzenia Komisji, natomiast zabrałem głos w pierwszym momencie, kiedy mogłem to zrobić, i zwróciłem uwagę, że projekt budżetu w części 51 i budżetu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska nie został omówiony.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan przewodniczący Nowak, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie pośle, był moment, w którym był minister Motyka, i był moment, w którym omawialiśmy część dotyczącą klimatu.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Tylko część 47, panie przewodniczący.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Nie, była omawiana część 47 oraz część 51. One były omawiane łącznie. Najpierw część 47, potem pan minister Motyka przedstawił część 51, a pan przewodniczący zadał pytanie, czy są w tej sprawie jakieś pytania, i zapanowała cisza odnośnie do tego zagadnienia. Pan natomiast podjął ten temat w momencie, kiedy wyszedł minister Motyka. Jak to można potraktować? Bardzo prosiłbym, abyśmy byli poważni wobec siebie.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Nie chcę już polemizować, najmocniej przepraszam, natomiast myślę, że wszystko jest protokołowane, posiedzenie Komisji jest rejestrowane i można stwierdzić, czy była mowa o części budżetowej 51. Na przykład ja nie słyszałem nazwy: „budżet Narodowego Funduszu ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej".

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rzeczywiście literalnie to chyba nie zostało tak powiedziane, zostało tylko powiedziane, że w całym tym punkcie. Sytuacja wynika prawdopodobnie z tej całej nowej formuły. Zawsze na posiedzeniach Komisji była dyskusja, były koreferaty. Teraz tego nie ma, ale jak rozumiem, po co sejmowej większości dyskusje, kiedy można wszystko klepnąć szybko i gładko. Każdy oczywiście rządzi tak, jak uważa.

Panowie mają niestety rację, mówiąc, że ten punkt już przeszliśmy, ale myślę, że możemy do tego wrócić. Można też zadać pytania na piśmie, choć nie wiadomo, czy zostanie na nie udzielona odpowiedź. Tak czy inaczej, szanowni państwo, powiem tylko tyle, że to jest bardzo skrócony sposób pracy nad budżetem i te uwagi pana posła są jednak uzasadnione, bo ja też nie słyszałem o żadnych planach dotyczących Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, a to jest przecież ponad 100 000 000 tys. zł przezna-

czonych na różne cele. Warto byłoby coś na ten temat usłyszeć, ale być może jest tak, że będzie kontynuowana dotychczasowa polityka i większych zmian nie będzie, a do tej polityki NFOŚiGW, o ile sobie przypominam, nie było wielu uwag przy omawianiu poprzedniego budżetu, ponieważ fundusz realizuje cele strategiczne, wykorzystując środki zgodnie z przeznaczeniem. Nawet Najwyższa Izba Kontroli nie miała specjalnie uwag w tym zakresie.

Prosiłbym państwa ministrów i przedstawicieli resortów o nieco szersze przedstawianie swoich części budżetowych, bo jak nie ma koreferatów, to posłowie później dziwią się, że coś zostało omówione, choć, delikatnie mówiąc, tylko zostało chyba powiedziane, że ma być omówione, ale cóż…

Przechodzimy do pytań do pani minister przemysłu Marzeny Czarneckiej. Jak powiedziałem, wielka prośba do państwa o szersze przedstawianie planów budżetowych, a do państwa posłów o zadawanie pytań, skoro nie ma koreferatów. Czy są jakieś pytania do pani minister? Czy pani minister chciałaby o coś uzupełnić swoje wystąpienie?

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Nie, panie przewodniczący. Myślę, że wyczerpałam to, co było do powiedzenia, ale odnosząc się tylko do kwestii związanych z Wyższym Urzędem Górniczym, pragnę zaznaczyć, że w piśmie przewodniczącego związków zawodowych Grzesika znalazła się prośba o podniesienie wynagrodzeń od 25% do 30%, takie było stanowisko strony społecznej, a pan prezes WUG wnosił o 30% podwyżki wynagrodzeń. Podwyżka o 20% być może zaspokoi w części oczekiwania, a z tym budżetem zawsze można później wrócić i prosić o dofinansowanie tej materii, bo wydaje się istotna.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję za to uzupełnienie.

Czy macie państwo jeszcze jakieś uwagi do tej części budżetowej? Pan przewodniczący Dziedzic, bardzo proszę.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Mam tylko jedno pytanie dotyczące dotacji przewidzianej na finansowanie działań po zakończeniu prac likwidacyjnych. To jest pytanie natury wykonawczej. Czy tam są zabezpieczone interesy wszystkich samorządów, których dotyczy zmiana uwarunkowań, jeśli chodzi o gospodarkę wodną jako taką?

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Nie, dlatego, że to nie jest jakby w tej puli środków. Środki na gospodarkę wodną są zabezpieczane przez Ministerstwo Klimatu, ponieważ cała gospodarka wodna jest obsługiwana przez Ministerstwo Klimatu. To w ogóle nie było brane pod uwagę. Tu są wyłącznie kwestie techniczne związane z likwidacją kopalń jako takich i utrzymaniem spółek, głównie chodzi o SRK, która zajmuje się odwadnianiem. Proszę pamiętać, że część budżetowa 48 to jest po części, kiedyś, onegdaj Ministerstwo Aktywów Państwowych. To była kwestia zarządzania spółkami w zakresie polityki odwadniania.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Rozumiem, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma więcej uwag do części 48.

Czy wobec tego mogę przyjąć, że ta część budżetowa uzyskała akceptację Komisji? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że pozytywnie zaopiniowaliśmy część budżetową 48 – Gospodarka złożami kopalin, przedstawioną przez panią minister przemysłu Marzenę Czarnecką.

Przechodzimy do części budżetowej 55 – Aktywa państwowe. Ministerstwo Aktywów Państwowych reprezentuje pan minister Robert Kropiwnicki. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Robert Kropiwnicki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, mam zaszczyt zaprezentować projekt budżetu w części 55, który obejmuje po stronie dochodów ponad 3 000 000 tys. zł, na które składają się głównie przychody z dywidendy oraz z opłat egzaminacyjnych dla kandydatów na członków organów nadzorczych, wpływów z tytułu wynajmowanych pomieszczeń oraz z rozliczeń z ZUS i zwrotów z lat ubiegłych. To są główne pozycje, które dotyczą dochodów.

Wydatki w tej części budżetowej wyniosą ponad 100 000 tys. zł i zostaną przeznaczone głównie na świadczenia na rzecz osób fizycznych, na wydatki bieżące jednostek budżetowych – 93 000 tys. zł, na wydatki majątkowe – 4000 tys. zł oraz na współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej – 2600 tys. zł. To są główne pozycje wydatkowe. Wspomniane przeze mnie już świadczenia na rzecz osób fizycznych to kwota 127 tys. zł przeznaczona na wydatki osobowe niezaliczane do wynagrodzeń, w tym wydatki związane z bezpieczeństwem, higieną pracy, refundacją kosztów zakupu dla pracowników środków BHP, w tym m.in. okularów itp.

Wydatki bieżące jednostek budżetowych to są wynagrodzenia osobowe – łącznie 54 000 tys. zł, pochodne od wynagrodzeń – 10 000 tys. zł, składki na ZUS i wszystkie związane z tym koszty. Wydatki majątkowe to głównie remont siedziby, w tym monitoring wizyjny wraz z dostosowaniem pomieszczeń oraz zakup innych sprzętów koniecznych do funkcjonowania urzędu. Kwota 2600 tys. zł, czyli środki związane ze współfinansowaniem projektów unijnych, zostanie przeznaczona zarówno na wynagrodzenia osobowe, jak i na koszty funkcjonowania powołanej instytucji kluczowej, która obsługuje wszystkie bieżące działania administracyjne. Na ten cel przeznaczono 415 tys. zł. Na obronę narodową planujemy przeznaczyć 55 tys. zł, w tym znajdują się środki na szkolenia obronne administracji i zakup niezbędnego wyposażenia.

W skrócie to tyle. Jeśli macie państwo jakieś dodatkowe pytania, to oczywiście na nie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są pytania do pana ministra? Jak rozumiem, pana ministra Borysa Budki nie będzie na posiedzeniu Komisji.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Niestety, ma w tym czasie inne obowiązki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem. W takim razie zapytam pana, panie ministrze, ponieważ to, co się dzieje przez ostatnie dni, czyli napad na media publiczne, a więc spółki Skarbu Państwa, jest czymś do tej pory niespotykanym.

Chciałbym się dowiedzieć, jak państwo w tej sytuacji chronicie, jak wspieracie te spółki? Kto wynajął tych napastników? Za czyje pieniądze oni napadają na publiczne media? Jak państwo widzicie kwestię strat? Wyłączenie sygnału to są wielkie straty dla Skarbu Państwa, liczone już w dziesiątkach milionów złotych. Czy macie państwo jakiś program naprawy sytuacji? Co na ten temat pan minister może powiedzieć, o ile pan minister zechce coś odpowiedzieć?

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Bardzo chętnie, panie przewodniczący.

Mnie również martwią te napady osób nieuprawnionych, które przebywają w ośrodkach i które, niestety, przynajmniej w części podają się chyba za posłów, co jest szczególnie martwiące, bo naraża na szwank autorytet nas wszystkich jako posłów. Proszę jednak pamiętać, że ja reprezentuję Ministerstwo Aktywów Państwowych, a zgodnie z decyzją poprzedniego rządu, w ramach ustawy o zasadach gospodarowania mieniem państwowym i wydanego na jej podstawie rozporządzenia Rady Ministrów, prawa z akcji w spółkach Skarbu Państwa, takich jak TVP, Polskie Radio i Polska Agencja Prasowa, wykonuje minister kultury, czyli to nie minister aktywów państwowych jest właściwy do wypowiadania się w tej sprawie, ponieważ nie sprawuje bezpośredniego nadzoru nad tymi spółkami.

Nasza wiedza jest oczywiście wiedzą powszechną na temat tego, co się dzieje i o czym mówił pan przewodniczący. Możemy się naturalnie różnić w kwestii oceny, kto jest uprawniony, a kto nie, ale niewątpliwie postępowanie wielu osób jest w tych przypadkach nieodpowiedzialne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tu się zgadzamy, że wiele osób postępuje tam nieodpowiedzialnie. Jacyś silni panowie w mundurach, którzy się nie przedstawiają, twierdzą, że reprezentują Skarb Państwa. Minister aktywów państwowych też reprezentuje Skarb Państwa, a ogólniej mówiąc, reprezentuje go cały rząd. Dzisiaj odbyło się posiedzenie rządu, więc może z tego posiedzenia jest jakaś informacja na ten temat?

Zgłasza się pan poseł Janusz Kowalski, bardzo proszę.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, drobna uwaga do stanowiska pana ministra, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych – to stanowisko miałem zaszczyt również piastować w rządzie Zjednoczonej Prawicy.

Ministerstwo Aktywów Państwowych w sposób profesjonalny uczestniczy w pracach Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w zakresie wypracowywania na bieżąco dobrych praktyk związanych z nadzorem nad wszystkimi spółkami Skarbu Państwa, żeby ten nadzór, bez względu na to, który minister wykonuje prawa z akcji, był sprawowany według jednolitych standardów.

Zwracam uwagę na jeden, bardzo ważny aspekt. Otóż dzisiaj przedmiotem m.in. kontroli poselskiej, przedmiotem debaty są wydarzenia związane ze zwołaniem nadzwyczajnych walnych zgromadzeń akcjonariuszy w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dniu 19 grudnia, z pominięciem, co udało się na pewno i ponad wszelką wątpliwość ustalić, art. 406^6, czyli z pominięciem poinformowania członków władz spółek, których dotyczyły te nielegalne działania, w mojej ocenie, podjęte podczas walnych zgromadzeń. Członkowie władz spółek zostali pominięci przy zapraszaniu osób na zwołane walne zgromadzenia. Innymi słowy, prezesi i członkowie zarządów, którzy w sposób nieuprawniony zostali odwołani przez Bartłomieja Sienkiewicza, nie zostali nawet zaproszeni na walne zgromadzenie, a taki obowiązek prawny istnieje.

W związku z tym zachęcam pana ministra do przyjrzenia się sprawie i wypracowania jednolitych standardów, ponieważ jeżeli powołujecie się na Kodeks spółek handlowych, a następnie ten kodeks łamiecie, to prowadzi do gigantycznego chaosu. Po to ten przepis istnieje, żeby w sytuacji, w której – zakładając działania legalne – zaprasza się prezesów i członków zarządów do udziału w walnym, żeby w przypadku ich odwołania nie podejmowali już żadnych działań po dokonaniu tejże czynności, żeby nie podejmowali żadnych działań, które są niezgodne z interesem spółki. Inaczej mówiąc, za ten chaos, który powstał w zakresie nadzoru nad spółkami Skarbu Państwa, bezpośrednio odpowiada państwa rząd. Zachęcam do tego, żeby nie uchylać się od odpowiedzialności również w zakresie wypracowywania dobrych praktyk, jeśli chodzi o nadzór nad spółkami Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o kwestie prawne, to sprawa jest oczywista. Istnieje jeden legalny zarząd TVP SA, pan prezes Michał Adamczyk. Wprost mówi o tym ustawa o Radzie Mediów Narodowych, ale również Kodeks spółek handlowych, na który państwo się powołujecie. Jeśli dobrze pamiętam, chodzi o art. 385, który mówi, że jeżeli są określone innymi przepisami procedury powołania członków zarządów, to w tym zakresie jest wyłączone władztwo działania na zasadach ogólnych. Innymi słowy, nie mieliście żadnego prawa, co oczywiście również potwierdza wyrok Trybunału Konstytucyjnego, do tego, aby minister sprawujący nadzór nad spółkami medialnymi odwoływał władze tych spółek. Chciałbym, żeby to zostało bardzo wyraźnie zaprotokołowane.

Mam nadzieję, że pan minister, który dziś wykonuje prawa z akcji nad spółkami Skarbu Państwa, z tymi przepisami jednak się zapozna, żeby taka praktyka już nigdy nie została użyta w stosunku do innych spółek, bo nie mam żadnych wątpliwości, że ani jedna z dokonanych zmian nie zostanie zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Po tym oczywiście będzie kwestia pozwów odszkodowawczych i postępowań odszkodowawczych. Mam nadzieję, że Prokuratoria Generalna będzie wspierać te działania.

Chodzi o wszystkie osoby, które nielegalnie przebywają m.in. na ul. Woronicza 17 i zajmują na przykład gabinet prezesa Adamczyka, które wstrzymały nadawanie przekazu, tak jak 42 lata temu w stanie wojennym. Straty wynikające z działania tych osób, w mojej ocenie nielegalnego, są gigantyczne, wielomilionowe. Mam nadzieję, że ministerstwo również włączy się później w proces egzekucji i pokrycia z majątków osób nieuprawnionych, łącznie z majątkiem osobistym pana ministra Bartłomieja Sienkiewicza, wszystkich poniesionych strat. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister zechce się do tego odnieść?

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Chcę tylko przypomnieć, że to, kto wykonuje prawa z akcji w takiej spółce jak chociażby TVP, jest regulacją poprzedniego rządu.

Możemy mieć oczywiście różnicę zdań w kwestii, kto tam jest uzurpatorem. Naszym zdaniem minister kultury miał prawo, zarówno według Kodeksu spółek handlowych, jak i na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów, do wykonania praw z posiadanych akcji. Państwo możecie i oczywiście próbujecie robić na tym swoją politykę, ale fakty są takie, że prawo własności i prawo z akcji wykonuje minister kultury, który wykorzystał w tym przypadku uprawnienia przysługujące mu na podstawie regulacji Kodeksu spółek handlowych, uznając przy tym, że inne organy są nieuprawnione do podejmowania decyzji w tym zakresie, jak również działając w trosce o interes spółki i majątek, którym ona dysponuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To ciekawe, że minister stwierdza, iż inne ciała są nieuprawnione, mimo że są one powołane na podstawie ustaw, które nie zostały zmienione. A jeżeli chodzi o regulację poprzedniego rządu, to dopóki nie zostanie ona zmieniona przez obecny rząd, a nie słyszałem, żeby tak się stało, to jest ona prawem obowiązującym, ponieważ jest ciągłość prawa.

Rozumiem, że państwo nie uznajecie niczego, co przyjął poprzedni rząd, ale jednak istnieje porządek prawny, który należy szanować. Chyba że uznajecie, że przywracanie, według was, praworządności, która została przez nas zniszczona, może być dokonane niepraworządnymi metodami. W taki sposób nie przywrócicie jednak praworządności, tylko ją jeszcze bardziej popsujecie.

Przypominam, że rozmawiałem z panem ministrem Borysem Budką, który proponował, aby sprawę skierować do prokuratury. Ta sprawa została skierowana do prokuratury, ale w tej chwili czekam na jakiś ruch ze strony Skarbu Państwa, ponieważ jeśli jakaś grupa ludzi, sama nazywająca się „grupą wejście", napada na instytucje, nie przedstawia żadnych dokumentów, a z tego, co udało się ustalić, kontaktuje się z różnymi osobami, które nie są członkami rządu, to wygląda na jakąś zorganizowaną grupę przestępczą, która działa bezpodstawnie. To wymagałoby jednak reakcji ministerstwa, jednego i drugiego, może spraw wewnętrznych? Policja stoi i się przygląda, nie wiadomo, na jakiej zasadzie wpuszcza takie osoby do instytucji, te osoby tam siedzą dniami i nocami, jedni przychodzą, drudzy wychodzą.

„Grupa wejście" miała również przedstawicieli z kancelarii adwokackich, którzy mówili, że są upoważnieni przez Skarb Państwa, ale nie chcieli podać żadnych szczegółów ani przedstawić dokumentów. Twierdzili, że powinniśmy uwierzyć na słowo, bo skoro mówią, że mają, to znaczy, że mają, ale tych dokumentów nie przedstawili.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Panie przewodniczący, to nie dotyczy dyskusji nad tą częścią budżetu. Chciałem to zauważyć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To dotyczy aktywów państwowych, a te spółki niewątpliwie są aktywami państwowymi.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Ale na podstawie waszych decyzji to nie minister aktywów wykonuje w tych spółkach prawa z akcji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Działacie na podstawie konstytucji, w jednym rządzie, a z panem Sienkiewiczem jesteście panowie nawet w jednej partii, dlatego myślę, że wymieniacie się informacjami. Jeżeli się jednak nie wymieniacie i nie wiecie o tym, co się dzieje w naszym kochanym kraju, to na posiedzeniu sejmowej komisji informuję pana ministra, że dochodzi do napaści na te instytucje i oczekiwałbym na jakieś zdanie na ten temat z pana strony. Może nam pan powie, co było dziś mówione na posiedzeniu rządu na ten temat?

To jest sytuacja, jaka ostatnio miała miejsce w stanie wojennym, kiedy wyłączono program, telewizja została przejęta i jeden pan w ciemnych okularach powiedział, że aby pogodzić Polaków, którzy są skłóceni, trzeba zaprowadzić porządek i taki porządek został zaprowadzony. Dzisiaj ci państwo z „grupy wejście" w wymienianej między sobą korespondencji też stwierdzali, że to pachnie stanem wojennym. To jest sytuacja nadzwyczajna i albo-albo. Albo podejmiecie jakieś kroki, aby tę sytuację załagodzić, żeby przywrócić ład prawny, bo dziś bezprawnie ten ład podważacie, albo po prostu ten ład prawny zmienicie.

Macie większość w Sejmie i możecie przyjąć odpowiednie ustawy. Nie twierdzimy, że nie macie prawa dokonać zmian, tylko te zmiany powinny być dokonane w cywilizowany sposób, zgodny z prawem. W tej chwili nawet międzynarodowe organizacje mówią, że metoda, którą wybrał rząd Donalda Tuska, jest najgorsza z możliwych, bo pokazuje ona brak szacunku dla praworządności.

Najpierw zgłaszał się pan przewodniczący, a później pan poseł. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo prosiłbym, żebyśmy wrócili do tematu dzisiejszego posiedzenia Komisji. Na godzinę 15.00 w tej sali zostało zwołane posiedzenie dotyczące rozpatrzenia i zaopiniowania dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2024. Przeszliśmy kilka punktów, stoimy przed kolejnymi, m.in. ważnym punktem związanym z bezpieczeństwem energetycznym Polski, jakim jest budżet URE. Przyjmijmy kolejny punkt programu i realizujmy porządek obrad, a jeśli będziecie mieć państwo wolę podyskutowania na inne tematy, to zostaniecie po zakończeniu obrad Komisji. Członkowie Komisji zainteresowani tematyką dzisiejszego posiedzenia proszą o to, abyśmy prowadzili dalszą dyskusję, ale zgodnie z przyjętym porządkiem obrad Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Tylko o to pana proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Kowalski, bardzo proszę.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Bardzo krótko.

Zgadzam się oczywiście z panem przewodniczącym Gadowskim, że powinniśmy procedować zgodnie z porządkiem obrad, ale korzystając z okazji, możemy sobie porozmawiać z panem sekretarzem stanu.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pan może korzystać z okazji, kiedy tylko będzie chciał, ale dzisiaj zajmujemy się budżetem. Posłowie zjechali się po to, żeby rozmawiać o budżecie. Kiedy skończymy dyskusję na temat budżetu, to pan poseł może sobie oczywiście zostać i dyskutować, o czym chce, ale pozostali posłowie mają inne obowiązki i chcą realizować przyjęty porządek obrad.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, głos ma pan Janusz Kowalski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale to jest nie na temat.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Uważam, że to jest jak najbardziej na temat, bardzo proszę.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dosłownie jedno zdanie…

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Posłowie mają jednak prawo zadawać pytania.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, jak pan chce mówić do kamery, to proszę wyjść z sali i mówić do kamery.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, my sobie naprawdę dobrze radzimy i nie musi nam pan udzielać instrukcji.

Pan Janusz Kowalski, bardzo proszę.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Ostatnie zdanie.

Korzystając z okazji, chciałem szanownego pana ministra Kropiwnickiego uprzejmie prosić, aby porozmawiał ze swoim szefem, panem ministrem Borysem Budką, który powinien jednak wydać oświadczenie dotyczące tego, czy jego małżonka uczestniczyła, czy nie uczestniczyła w „grupie wejście", która przygotowała atak na media.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Czy pan przewodniczący nie usłyszał, że sprawa została skierowana do prokuratury? To jest najczystsze i najbardziej normalne rozwiązanie, które zastosował pan przewodniczący Suski. Myślę, że organy ścigania rozwieją wszelkie pana wątpliwości. Gdyby było jednak coś nie tak, to pan dookreśli problem i odpowiedni organ zajmie się tym tematem. My natomiast wróćmy do porządku obrad dzisiejszego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, jak rozumiem, m.in. dlatego, żeby nie odpowiadać na trudne pytania, została zniesiona forma koreferatów.

Pan poseł Małecki, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Chwileczkę, panie przewodniczący, chcę jeszcze wrócić do tych koreferatów.

Jeśli pan uważa, że posłowie, którzy otrzymali ten dokument, potrzebują jeszcze koreferatów, to niech każdy poseł przygotuje się do koreferatu z danego działu. Wtedy będziemy mieli koreferaty bez potrzeby wyznaczania jednego, dwóch czy trzech posłów, bo 30 posłów będzie miało swój koreferat i będą tak przygotowani do dyskusji o budżecie, że będziemy mogli pytać ministra o każdy przecinek oraz ile zer stoi jeszcze po przecinku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo i przypominam, że to jest novum. Za rządów waszej większości została zniesiona formuła koreferatów, więc nie miejcie pretensji do mnie, bo to był wasz pomysł. Na razie można jeszcze zadawać pytania, ale ja nie jestem w stanie ocenzurować, czy poseł będzie mówił bardziej, czy mniej na temat, zanim ten się wypowie.

Najpierw zgłaszał się pan poseł Małecki, a później pan poseł Zyska. Bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Ze świadomością, że prawa z akcji wykonuje minister kultury, chcę zwrócić uwagę, że wątek podniesiony przez pana posła Janusza Kowalskiego jest bardzo ważny.

Mówimy o wymiernych, konkretnych, policzalnych stratach idących w dziesiątki, a nawet setki milionów złotych. To są straty z powodu niewyemitowanych reklam, to jest ryzyko kar za niewyemitowane reklamy, to jest ryzyko kar za naruszenie koncesji za programy, które były zakupione do wyemitowania na dany region Polski, na obszar Polski, a trafiły na cały świat w związku z żonglowaniem pasmami. To są także straty związane z gangsterskim wyłączeniem sygnału TVP, infrastruktury krytycznej, co podkreślam. To jest także narażenie Telewizji Polskiej na ubytek udziałów w konkurencyjnym rynku medialnym.

Na tym rynku nie ma próżni, tu jest bardzo agresywna konkurencja i jeśli TVP (spółka Skarbu Państwa), jeśli Polskie Radio (spółka Skarbu Państwa) czy Polska Agencja Prasowa (spółka Skarbu Państwa) tracą rynek, to na ich miejsce wchodzą inne firmy i oznacza to przysporzenie zysków innym firmom. Za tę sytuację muszą odpowiedzieć konkretni udzie, którzy do niej doprowadzili, poczynając od osób, które pominęły obowiązujące przepisy i całkowicie niezgodnie z obowiązującym prawem próbowały w nocy dokonać zmian, które prowadziły działania bardzo mocno uderzające w finanse i wiarygodność publicznych mediów.

Potwierdzam w tym momencie, że słowa wypowiedziane przez pana posła Janusza Kowalskiego i pana przewodniczącego Marka Suskiego były jak najbardziej uzasadnione. Minister Aktywów Państwowych, nawet jeśli nie ma tego wprost w przepisach, to jednak jest on wyznacznikiem dobrych standardów, ponieważ w Ministerstwie Aktywów Państwowych jest największy ciężar wykonywania praw z akcji i warto bardzo mocno ten głos przenieść na forum rządu, żeby zatrzymać niezwykle szkodliwe działania „grupy wejście", ludzi, którzy gdzieś w tylnych kieszeniach spodni czy marynarek noszą jakieś instrukcje dotyczące zachowania się przy najściu na gmachy publicznych mediów. Zorganizowane grupy namawiają się na komunikatorach, jak wejść do budynku TVP czy Polskiego Radia. To jest coś, co w normalnie funkcjonującym państwie się nie zdarza. Uważam, że z tej Komisji, która zajmuje się Skarbem Państwa, w której zasiadają posłowie z dużym doświadczeniem, powinien wypłynąć silny głos, apel o opanowanie się, póki jest jeszcze czas. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym odnieść się do wypowiedzi pana przewodniczącego Krzysztofa Gadowskiego. Panie pośle, chcę pana zapewnić, że przygotowałem się z działów 47 i 51.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Wcale w to nie wątpię, panie pośle.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo proszę umożliwić mi wypowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę o nieprzerywanie koledze. Kolega mówi na temat.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Jestem zdumiony, że pan tak brutalnie ingeruje w moją wypowiedź, nie pozwalając mi się wypowiedzieć. Proszę posłuchać, co mam do powiedzenia, panie pośle, bo to jest akurat na temat.

Chcę powiedzieć, że jestem przygotowany do merytorycznej dyskusji, ale pan minister w ogóle nie przedstawił części budżetowej 51 – Klimat ani części dotyczącej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dlatego pana apel o to, aby wszyscy posłowie przygotowali się do koreferatu i o coś zapytali, trafia w próżnię, jest tak jakby…

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Rozumiem, że pan te uwagi kieruje do przewodniczącego, który prowadzi to posiedzenie Komisji. Dziękuję panu bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę nie przerywać panu posłowi.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Panie pośle, wykazuje pan braki w kulturze, przynajmniej w kulturze parlamentarnej, o osobistej już nie mówię, bo nie pozwala mi się pan wypowiedzieć.

Mam do państwa apel, do większości parlamentarnej, jak również do obecnego tutaj pana ministra Roberta Kropiwnickiego reprezentującego rząd, bo pana ministra Motyki już nie ma, żebyście państwo poważnie traktowali dyskusje o projektach ustaw, a tym bardziej dyskusję o najważniejszej ustawie, jaką jest ustawa budżetowa. To dzisiejsze przedstawienie projektu budżetu odebrałem tak, że lecimy po łebkach i cicho, żeby nikt nie zorientował się, że tam jest jakaś inna kwestia. Panowie szybko wyszli, a że temat jest już odfajkowany, zorientowałem się, kiedy głos zabierała już pani minister przemysłu. Czy to jest poważny parlamentaryzm?

Proszę państwa, za naszych czasów to było niemożliwe. Po prostu to było niemożliwe. Jako wiceminister klimatu i środowiska stawiałem sobie za punkt honoru, żeby profesjonalnie i w szczegółach przedstawić Komisji projekt budżetu w części, za którą odpowiadałem. Z waszej strony jest to ewidentny brak przygotowania. To jest zdecydowanie poniżej wysokiego poziomu, który wyznaczyliśmy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Dziedzic, proszę bardzo.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Szanowni państwo, dzisiejszymi pracami Komisji kieruje pan przewodniczący. Jak chyba wszyscy z państwa, uczestniczę w posiedzeniu od samego początku i z tego, co widzę, pytania może zadawać każdy. Kiedy pytania się wyczerpią, pan przewodniczący przechodzi do rozpatrywania kolejnego punktu.

Dlatego nie bardzo rozumiem, szanowny panie pośle, gdzie tutaj jest ten niski poziom, o którym pan mówił. Czy on wynika z tego, że posłowie nie zadają pytań, czy z tego, że sprawa jest według pana zreferowana nienależycie? Jeśli temat nie jest należycie zreferowany, to pytania służą temu, aby pewne kwestie wyjaśnić. Do tej pory nie było takiego problemu, że ktoś zadał pytanie, a kwestia nie została wyjaśniona. Teraz nagle wracamy do pierwszego punktu dzisiejszego porządku obrad, a przypominam, że jesteśmy już bodaj przy czwartym albo piątym. Zdaje się, że przy czwartym, bo jeden punkt przesunęliśmy.

Szanowni państwo, traktujmy się nawzajem poważnie. Wszyscy jesteśmy tutaj po to, aby realizować swoje parlamentarne obowiązki, pracujemy w Komisji, każdy może zadawać pytania i proszę to czynić. Odnoszę bowiem wrażenie, że wyszliśmy poza porządek dzisiejszych obrad i będziemy się teraz nawzajem przekonywać co do słuszności, kto ma rację, a kto jej nie ma, będzie pewnie debata o wyższości świąt Wielkiej Nocy nad świętami Bożego Narodzenia i wcale się nie zdziwię. Traktujmy się poważnie. Bardzo o to proszę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Które święta są ważniejsze, zostało już rozstrzygnięte, natomiast jest jednak coś takiego, jak raport o stanie mienia Skarbu Państwa. Zawsze referuje to minister odpowiedzialny za aktywa państwowe.

Doniesienia prasowe mówią, że Skarb Państwa jest niszczony, że są usuwane archiwa Telewizji Polskiej, że został zdjęty portal i programy, które były już nagrane. Jeżeli to jest prawdą, to oznacza straty kolejnych milionów złotych, dlatego zgłaszam tę kwestie do zbadania, panie ministrze. Nie wiem, czy to jest prawda. Kiedyś palono książki na stosach, dzisiaj stosów nie potrzeba, wystarczy wymazać coś z cyfrowej pamięci i w ten sposób bezpowrotnie utracić majątek wytworzony przez Skarb Państwa.

Jeszcze pan poseł Zyska chciał zabrać głos, bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Tak, ponieważ pan wiceprzewodniczący odnosił się do mnie personalnie.

Chciałem powiedzieć i zaapelować do pana wiceprzewodniczącego Komisji, iż stanowisko, które pan zajmuje, jest bardzo eksponowane, dlatego prosiłbym, aby pan nie trywializował czy wręcz nie kpił sobie z pracy parlamentarzystów. Jeżeli wyjaśnienie szczegółów wymaga odpowiedzi na pytania posłów dotyczące projektu budżetu, to możemy tu siedzieć nawet do godziny 6.00 rano. Jeśli pan nie ma czasu, to może po prostu wyjść. Ja nie ograniczam pańskiego czasu, ale proszę, żeby z szacunkiem odnosił się pan do mojej pracy parlamentarnej. Bardzo poważnie traktuję swoją misję.

Mówię teraz o projekcie budżetu opracowanym w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, tj. o częściach budżetowych 47 i 51. Jeśli pan uważnie uczestniczył w pierwszej części tego posiedzenia, to powinien zrozumieć moją wątpliwość, ale ją jeszcze wyjaśnię. Dotyczy ona tego, że są przedstawiane poszczególne części budżetu. Pan minister Miłosz Motyka przedstawił część 47. Do tej części nie miałem pytań, ale czekałem na przedstawienie części 51 i projektu budżetu dotyczącego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wyjaśniam panu, że w mojej wypowiedzi nie ma żadnej złej woli. Chciałem po prostu porozmawiać o tej części budżetu, która mnie interesowała, ale nie miałem takiej możliwości. O tym, że jest już musztarda po obiedzie, zorientowałem się dopiero wtedy, gdy głos zabrała pani minister przemysłu, której wypowiedź dotyczyła innej części projektu budżetu.

Można oczywiście wyśmiać posła, powiedzieć, że czegoś nie dosłyszał, nie zadał pytania w odpowiednim momencie, ale tak naprawdę rezultat jest taki, że dyskusja na temat tego, co mnie interesowało i, jak sądzę, interesuje wielu wyborców, wielu Polaków, bo programy „Czyste powietrze", „Mój prąd", „Ciepłe mieszkanie" dotyczą milionów Polaków… Miałem pytania dotyczące tych programów i niestety nie było możliwości, żeby na ten temat przeprowadzić dyskusję na posiedzeniu Komisji. Zatem proszę nie insynuować, nie kpić, nie drwić, również ze mnie, że za późno, że coś przegapiłem, że się zagapiłem. Chciałem rozmawiać o budżecie, nie o innych kwestiach, ale nie było takiej możliwości.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prawdę powiedziawszy ja też nie zauważyłem, że ta część została już omówiona i chciałem ją omawiać, ale… Jak rozumiem, nowe standardy obowiązują.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Szanowny panie pośle, pan dobrze wie, zresztą wyjaśnijmy to w sposób jasny i czytelny, że to nie jest kwestia obrażenia kogokolwiek, tylko kwestia zwrócenia uwagi na to, iż pracami Komisji kieruje przewodniczący. Każdy z posłów zawsze może zadać pytanie, jeśli chce. To tyle, takie krótkie przesłanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przypominam, że w poprzedniej kadencji Sejmu często mieliśmy wielogodzinne dyskusje i staraliśmy się, aby każdy mógł się wypowiedzieć, chociaż mieliśmy wtedy większość i mogliśmy te dyskusje zamykać. Myślę, że Sejm, szczególnie komisje są po to, żeby podyskutować, czasami może nawet szerzej niż tylko na konkretny temat. Pamiętam jak poseł z Platformy, nazwiska nie będę wymieniał, podczas posiedzenia dotyczącego energetyki mówił na przykład o żeglarstwie. Tak też bywało.

Szanowni państwo, może przejdziemy do rozpatrzenia następnego punktu.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Chciałbym jeszcze zabrać głos, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, jestem wzruszony i poruszony informacją, że w poprzedniej kadencji Sejmu Komisja do Spraw Energii pracowała w taki sposób, jaki pan przedstawia i jak przedstawia pan poseł Zyska, tzn. że było eldorado, mogliśmy rozmawiać

o wszystkim, zadawać wszystkie pytania i zawsze dostawaliśmy odpowiedzi. Niestety, pamięć jest nie tylko naszą indywidualną pamięcią, ale także zobiektywizowaną w sejmowych transmisjach i zapisach stenograficznych Sejmu, w których ewidentnie widać, że to wyglądało zupełnie inaczej.

Szczerze mówiąc, byłem dzisiaj zdziwiony, że pan poseł Zyska nie pyta o Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Czekałem na tę informację, bo bardzo szanuję pana posła Zyskę i wiem, że jego wiedza na ten temat oraz dociekliwość są nam bardzo potrzebne. Okazało się jednak, że to był falstart, ale nie ma nic straconego, panie pośle, wrócimy do tematu. To są bardzo poważne sprawy, o których pan mówi, my również jesteśmy bardzo zainteresowani tym, żeby programy związane z działalnością NFOŚiGW, służące bezpieczeństwu energetycznemu, cieplnemu, klimatycznemu itd., były realizowane. Myślę, że jeszcze niejedno spotkanie temu poświęcimy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, pan przewodniczący trochę rozszerzył moją wypowiedź. Mówiłem jedynie, że nie były blokowane pytania, a ministrowie oczywiście odpowiadają na pytania tak, jak uważają za stosowne.

Jestem członkiem tej Komisji dwadzieścia kilka lat i nigdy nie było tak, żeby opozycja była w pełni usatysfakcjonowana, i za poprzednich rządów, i za waszych poprzednich rządów, i jeszcze za poprzednich w czasach Lewicy i PSL. Tak to już jest i pewnie to się nie zmieni.

Proponuję, żebyśmy przeszli do następnego punktu.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Nie wiem, czy pan przewodniczący zauważył, ale ja to zauważyłem. Pan przewodniczący nikomu nie odmówił udzielenia głosu. Nie słyszałem, żeby pan przewodniczący komuś odmówił udzielenia głosu albo zamknął dyskusję. Padały pytania, ministrowie odpowiadali itd. W tej sytuacji rozumiem, że pan poseł Zyska ma uwagę do pana przewodniczącego, aby przytrzymał dłużej ministrów w sali obrad albo żeby zwrócił im uwagę. To posiedzenie prowadzi przecież pan przewodniczący. Nie prowadzi go koalicja rządowa, tylko pan przewodniczący. I tylko tyle.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan przewodniczący Gadowski apelował o skracanie dyskusji, a teraz sam ją przedłuża.

Szanowni państwo, czy w tym punkcie są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę. Czy są uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej części budżetowej? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że przyjęliśmy część budżetową 55 – Aktywa państwowe.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Bardzo państwu dziękuje za przyjęcie projektu budżetu w tej części.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Szanowni państwo, część budżetowa 50 – Urząd Regulacji Energetyki. Referował będzie prezes URE. Panie prezesie, bardzo proszę.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Rafał Gawin:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić projekt budżetu w części 50 – Urząd Regulacji Energetyki.

W 2024 r. URE planuje uzyskać dochody w wysokości 256 000 tys. zł. W porównaniu do planu na rok 2023 jest to wzrost o 43,8%. Poszczególne tytuły dochodów i ich udział w ogólnej kwocie dochodów kształtują się następująco: gros dochodów w kwocie 230 000 tys. zł pochodzi z opłat koncesyjnych i to jest blisko 90% planu wszystkich dochodów; z tytułu grzywien i innych kar pieniężnych od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych planujemy dochody w wysokości 20 800 tys. zł, co stanowi nieco ponad 8% planowanych dochodów ogółem; z tytułu opłat i kosztów sądowych planujemy 150 tys. zł; odsetki od nieterminowych wpłat opłat koncesyjnych to 550 tys. zł, natomiast wpływy z pozostałych odsetek mają wynieść 4500 tys. zł.

Po stronie wydatków limit wydatków dla Urzędu Regulacji Energetyki, który został określony w projekcie ustawy budżetowej na 2024 r., wynosi 89 542 tys. zł, co stanowi wzrost o 24% w stosunku do planu po zmianach na rok 2023. W projekcie ustawy budżetowej na 2024 r., przyjętym przez Radę Ministrów 19 grudnia 2023 r., poziom limitu wydatków przewidziany dla URE został zwiększony w porównaniu do limitu wydatków określonym w piśmie ministra finansów z 14 lipca 2023 r. o kwotę 13 001 tys. zł, natomiast w porównaniu do ustawy budżetowej na rok 2023 budżet URE jest wyższy o 20 718 tys. zł.

Największą pozycję w wydatkach Urzędu Regulacji Energetyki stanowią wynagrodzenia wraz z pochodnymi – 64 882 tys. zł, czyli 72,5% wydatków ogółem. Pozostałe wydatki to wydatki bieżące – 20 853 tys. zł, które stanowią 23,3% wydatków ogółem; wydatki na wynagrodzenia bezosobowe oraz świadczenia wynoszą 207 tys. zł, tj. 0,2% budżetu, natomiast wydatki majątkowe są zaplanowane w kwocie 3600 tys. zł, co stanowi 4% budżetu.

Planowane zatrudnienie w Urzędzie Regulacji Energetyki w 2024 r. wyniesie 410 etatów kalkulacyjnych.

W części dotyczącej pozostałych wydatków bieżących, na które URE planuje przeznaczyć, jak już wspomniałem, 20 853 tys. zł, czyli 23,3% całego budżetu, największą pozycję wydatków stanowią wydatki zaklasyfikowane do § 4000, czyli do grupy wydatków związanych z utrzymaniem ciągłości działania urzędu. W tej grupie wydatków zaplanowano kwotę 18 557 tys. zł, na którą składają się przede wszystkim opłaty czynszowe, wydatki na energię czy usługi teleinformatyczne. W tej grupie wydatków aż połowę zaplanowanych wydatków stanowią opłaty czynszowe, które pochłoną blisko 51% tych wydatków.

Na usługi teleinformatyczne zaplanowano ok. 4200 tys. zł, tj. 22,6% grupy wydatków bieżących. W tej kwocie znajdują się wydatki zaplanowane na rozwój systemów teleinformatycznych koniecznych do realizacji zadań nałożonych na prezesa URE oraz wsparcia realizowanych procesów biznesowych urzędu. Łącznie to jest 1130 tys. zł.

W 2024 r. znacząco wzrośnie także odpis na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, o 50% w stosunku do 2023 r. Na ten fundusz zaplanowano 970 tys. zł.

W związku z planowanym wzrostem wynagrodzeń w roku 2024 zaplanowany został także wzrost wydatków na pracownicze plany kapitałowe – o 20,8%. W przyszłym roku wydatki z tego tytułu wyniosą 400 tys. zł.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe na 2024 r., to zostały one zaplanowane w wysokości 3600 tys. zł i będą wyższe o 3000 tys. zł niż w roku 2023. Przewidywany zakres rzeczowy wydatków majątkowych zaplanowanych w 2024 r. w Urzędzie Regulacji Energetyki, które nie są związane z budownictwem, przedstawia się następująco: budowa i rozwój systemów teleinformatycznych URE, tj. § 6050 i kwota 3000 tys. zł, natomiast zakup sieciowych urządzeń brzegowych typu firewall pochłonie 600 tys. zł.

Budowa i rozwój systemów teleinformatycznych wiążą się z realizacją zadań nałożonych na prezesa URE oraz wsparciem realizowanych procesów biznesowych urzędu. To ma kluczowe znaczenie dla usprawnienia i rozwoju form komunikacji oraz obsługi naszych interesariuszy, czyli poprawę warunków wykonywania działalności gospodarczej, a także ma zapewnić adekwatny do potrzeb instytucji regulatora dostęp do informacji o funkcjonowaniu otoczenia gospodarczego, które jest przedmiotem regulacji.

Podsumowując, limit wydatków budżetowych na 2024 r., określony w piśmie ministra finansów z 14 lipca 2023 r. w wysokości 76 541 tys. zł, nie był wystarczający do skutecznej realizacji zadań prezesa URE, natomiast w projekcie ustawy budżetowej na rok 2024, który został przyjęty przez Radę Ministrów 19 grudnia 2023 r., poziom limitu wydatków przewidzianych dla URE został zwiększony o 13 001 tys. zł i po zmianach wynosi 89 542 tys. zł. Zwiększenie przyznanego limitu, zwłaszcza w zakresie wydatków majątkowych o 3000 tys. zł oraz wydatków bieżących o ponad 3000 tys. zł, pozwoli na budowę i rozwój infrastruktury i systemów teleinformatycznych urzędu, co jest konieczne do realizacji zadań nałożonych na prezesa URE, zwłaszcza w zakresie nowo wprowadzanych przepisów.

Ma to kluczowe znaczenie dla usprawnienia i rozwoju form komunikacji i obsługi naszych interesariuszy, czyli działań, które mają na celu poprawę warunków wykonywania działalności gospodarczej, a także na zapewnienie adekwatnego do potrzeb instytucji

regulatora dostępu do informacji o funkcjonowaniu otoczenia gospodarczego mającego wpływ i będącego przedmiotem regulacji.

W tym miejscu chciałbym podkreślić, że dodatkowo prosimy o ujęcie kwoty 4 690 500 zł w rezerwach celowych planowanych na 2024 r. na kontynuację zadań Prezesa URE, które wynikają z dwóch ustaw. Po pierwsze z ustawy z 15 grudnia 2022 r. o szczególnej ochronie odbiorców niektórych paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu – z tytułu tej ustawy jest to kwota 879 tys. zł. Po drugie z ustawy z dnia 27 października 2022 r. o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 r. – kwota 3 811 500 zł. W związku z powyższym URE będzie występował o zwiększenie budżetu w 2024 r. łącznie o kwotę 4 690 500 zł z tytułu rezerw celowych.

Bardzo dziękuję i uprzejmie proszę o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu w części 50.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie prezesie.

Otwieram turę pytań. Czy są jakieś pytania? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej części budżetowej, tzn. dotyczącej Urzędu Regulacji Energetyki? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała część budżetową 50 – Urząd Regulacji Energetyki.

Przechodzimy do realizacji szóstego punktu porządku dziennego. Ten punkt już zrealizowaliśmy, więc teraz punkt siódmy, czyli część budżetowa 68 – Państwowa Agencja Atomistyki. Referuje prezes Państwowej Agencji Atomistyki, pan Andrzej Głowacki. Panie prezesie, bardzo proszę.

Prezes Państwowej Agencji Atomistyki Andrzej Głowacki:

Dzień dobry.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, działania prezesa Państwowej Agencji Atomistyki wynikają z ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe. W myśl tej ustawy prezes PAA jest centralnym organem administracji rządowej wykonującym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa jądrowego i ochroną radiologiczną kraju. Informacja o projekcie budżetu w części 68 – Państwowa Agencja Atomistyki została przekazana Wysokiej Komisji, dlatego teraz pokrótce przedstawię tylko najważniejsze informacje dotyczące tego projektu z uwzględnieniem zmian wynikających z decyzji ministra finansów z 21 grudnia br.

Jeżeli chodzi o dochody budżetowe na 2024 r. w części 68 – Państwowa Agencja Atomistyki, to zostały one zaplanowane w dziale 750 – Administracja publiczna w wysokości 371 tys. zł. Głównym źródłem planowanych dochodów są wpływy z opłat za egzamin niezbędny do uzyskania uprawnień umożliwiających zatrudnienie na stanowisku mającym istotne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej oraz uzyskanie uprawnień inspektora ochrony radiologicznej.

Dochody budżetowe z tego tytułu, zaplanowane w wysokości 350 tys. zł, stanowią 94,3% planowanych dochodów ogółem i wynikają z uwzględnienia planowanej liczby osób, które mają przystąpić do egzaminu w 2024 r., biorąc pod uwagę wysokość obowiązujących opłat za egzamin. Poza dochodami z opłat za egzamin zaplanowano także kwotę 10 tys. zł z tytułu kar nakładanych przez prezesa PAA na osoby prawne oraz jednostki organizacyjne prowadzące działalność związaną z pracą w narażeniu na promieniowanie jonizujące oraz wpływy z tytułu kar nakładanych przez prezesa PAA na osoby fizyczne, także w wysokości 10 tys. zł. Dodatkowo zaplanowano dochód w kwocie 1 tys. zł z tytułu wynagrodzenia dla płatnika z tytułu wykonywania zadań związanych z ustaleniem prawa i wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe, to zaplanowane na 2024 r. dla Państwowej Agencji Atomistyki wynoszą ogółem 50 926 tys. zł, z czego 50 925 tys. zł to wydatki z budżetu państwa, a 1 tys. zł to wydatki z budżetu środków europejskich. Planowane wydatki na 2024 r. dotyczą, po pierwsze, działalności w zakresie rozwoju energetyki jądrowej, tj. działania 6216. Państwowa Agencja Atomistyki będzie uczestniczyć w realizacji zadania „Bezpieczeństwo gospodarcze państwa i gospodarka złożami kopalin”, w ramach

którego realizowany jest program wieloletni pod nazwą „Program polskiej energetyki jądrowej". Na realizację tego zadania w 2024 r. zaplanowano w części 68 w dziale 150 kwotę 20 428 tys. zł, co stanowi 41,1% planowanych wydatków ogółem, w ramach czterech kategorii.

Pierwsza to wzmocnienie kadrowe i budowa kompetencji PAA – przewidziana kwota 13 487 tys. zł. Środki są zaplanowane na obecne i nowe etaty, w szczególności na wynagrodzenia z pochodnymi, świadczenia socjalne, BHP, szkolenia, koszty podróży służbowych zagranicznych oraz koszty związane z utrzymaniem pracy. Po drugie, dostosowanie zaplecza sprzętowego i infrastrukturalnego PAA do zadań wynikających z programu PEJ – kwota 6591 tys. zł. Środki są zaplanowane na zakup odpowiedniego sprzętu i utrzymanie różnego rodzaju oprogramowania przeznaczonego do wykonywania analiz bezpieczeństwa oraz oceny dokumentacji złożonej przez inwestora. Planowana jest także dalsza rozbudowa systemu monitoringu radiacyjnego kraju wraz z programami wspomagającymi podejmowanie decyzji w sytuacjach kryzysowych. Wiąże się z tym konieczność rozbudowy zaplecza sprzętowego, w tym zakup stacji wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych.

Kontynuowane będzie także zadanie kompleksowego wyposażenia Centrum Awaryjnego w PAA, niezbędnego do odpowiedniego wsparcia procesu zarządzania sytuacjami zdarzeń radiacyjnych. Po trzecie, system wsparcia techniczno-eksperckiego dla PAA. Na ten cel przeznaczona jest kwota 11 000 tys. zł. W związku z realizacją wymienionego zdania planowane jest uzyskanie stosownych ekspertyz związanych z lokalizacją elektrowni jądrowej, opracowanie wstępnych modeli obliczeniowych elektrowni jądrowej oraz opracowanie lub opiniowanie zaleceń organizacyjno-technicznych prezesa PAA. Środki zostały wskazane w rezerwie celowej część 83 poz. 44, co umożliwi wnioskowanie o wyżej wymienione środki w miarę potrzeb na przełomie roku.

Czwartym zadaniem w tym zakresie jest wykonywanie zadań kontrolnych oraz pozostałych zadań towarzyszących realizacji zadań PAA wynikających z programu PEJ. Na ten cel zaplanowano 350 tys. zł. Środki te są przeznaczone na działania informacyjno-komunikacyjne, usługi tłumaczenia i podróże służbowe krajowe.

Drugim zadaniem, na realizację którego zostały zaplanowane wydatki w 2024 r., jest nadzór nad spełnieniem warunków bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej w działalności związanej z pokojowym wykorzystaniem energii atomowej. Na ten cel jest przeznaczona kwota 17 911 tys. zł, co stanowi ok. 35% planowanych wydatków ogółem. Nadzór PAA obejmuje m.in. wydawanie zezwoleń na prowadzenie działalności w warunkach narażenia na promieniowanie jonizujące, prowadzenie kontroli działalności w warunkach narażenia na promieniowanie, nadawanie uprawnień. Z tych środków pokrywane są także koszty Rady ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Radiologicznej.

Kolejnym zadaniem realizowanym przez prezesa PAA jest ocena sytuacji radiacyjnej kraju, tj. działanie 12152. Na to działanie jest przeznaczonych 10 548 tys. zł, co stanowi trochę ponad 20% planowanych wydatków ogółem. Zadanie to obejmuje m.in. koordynowanie i prowadzenie monitoringu radiacyjnego kraju, wykonywanie zadań Centrum Awaryjnego i Krajowego Punktu Kontaktowego.

Prezes PAA będzie także realizował współpracę międzynarodową w zakresie bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej. W tym przypadku koszty są zaplanowane na poziomie 1917 tys. zł. Na powyższe składa się organizacja spotkań międzynarodowych oraz podróże służbowe i składki do organizacji międzynarodowych.

Ponadto w 2024 r. PAA będzie kontynuować współpracę z ABW przy realizacji projektu „Wzmocnienie bezpieczeństwa w zakresie CBRNE – koordynacja i standaryzacja", finansowanego ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2014–2021. Na realizację tego zadania zaplanowano 2 tys. zł, z czego 1 tys. jest finansowany przez PAA ze środków budżetu państwa.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia w Państwowej Agencji Atomistyki, to w 2024 r. na ten cel zaplanowano środki w wysokości blisko 27 000 tys. zł. Łączne zatrudnienie w PAA wyniesie 200 etatów, w tym 76 to etaty do realizacji programu PEJ. Limit na wynagrodzenia na rok 2024 został zwiększony o kwotę 5701 tys. zł o środki na wynagrodzenia w związku z realizacją programu wieloletniego pod nazwą PEJ oraz koniecznością dal-

szego wzmocnienia PAA. Jest to zgodne z założeniami do ustawy budżetowej na 2024 r. i zmianą uwzględnioną w rządowym projekcie ustawy budżetowej na 2024 r. Limit obejmuje środki na wynagrodzenia pracowników zaangażowanych w realizację zadań związanych z nadzorem nad wdrażaniem nowych technologii jądrowych, w tym licencjonowaniem małych reaktorów modułowych.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe na rok 2024, to zostały one zaplanowane z „Programu polskiej energetyki jądrowej" w kwocie 3243 tys. zł. Wymienione środki mają służyć realizacji zadania pod nazwą „Dostosowanie zaplecza sprzętowego i infrastrukturalnego PAA do zadań wynikających z programu PEJ", m.in. na zakup stacji wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych, wyposażenie Centrum Awaryjnego, zakup specjalistycznego sprzętu i oprogramowania.

Mając na względzie powyższe, wnoszę do szanownej Komisji o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu w części 68 – Państwowa Agencja Atomistyki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są jakieś pytania? Nie widzę, ale w takim razie pozwolę sobie zadać pytanie. Czy te środki, które zostały przewidziane, wystarczą na realizację zadań związanych z budową polskich elektrowni jądrowych? Wiem, że Państwowa Agencja Atomistyki uczestniczy w tym procesie.

Prezes PAA Andrzej Głowacki:

Dziękuję za to pytanie, panie przewodniczący. Środki są sukcesywnie zwiększane, rok do roku, na zadania Państwowej Agencji Atomistyki, na jej przygotowanie się do bycia regulatorem w „Programie polskiej energetyki jądrowej".

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że nie ma zagrożenia.

Prezes PAA Andrzej Głowacki:

Na tę chwilę te środki są w porządku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia części budżetowej dotyczącej Państwowej Agencji Atomistyki? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu w części 68.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego punktu, ósmego, część budżetowa 74 – Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej. Referuje wiceprezes Prokuratorii Generalnej RP, pan Marek Miller. Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej Marek Miller:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, mam przyjemność przedstawić projekt budżetu w części 74 – Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeśli chodzi o dochody, to zostały one zaplanowane na poziomie 11 094 tys. zł, co stanowi wzrost w stosunku do roku poprzedniego prawie o 46%. Ten wzrost wynika z zakładanej wyższej kwoty kosztów zastępstwa procesowego w sprawach prowadzonych przez Prokuratorię Generalną. Na przyszły rok zaplanowaliśmy z tego tytułu 3500 tys. zł. Zaplanowaliśmy także zwiększenie kwoty z tytułu opłat od państwowych osób prawnych za sporządzane opinie prawne, jak i za wykonywane zastępstwo procesowe, a także, i tu jest istotny wzrost, zaplanowaliśmy wyższe opłaty pobierane za mediacje prowadzone przez Prokuratorię Generalną pomiędzy uczestnikami rynku zamówień publicznych. Z tego tytułu wzrost dochodów jest istotny, ponieważ prowadzimy coraz więcej mediacji jako Prokuratoria Generalna, a właściwie sąd przy Prokuratorii Generalnej, przy prezesie Prokuratorii. W tym roku będzie ich ok. 1000, ale podejrzewamy, że wzrost będzie nadal postępować. Tyle, jeżeli chodzi o dochody. Powtórzę – w 2024 r. są zaplanowane dochody na poziomie 11 094 tys. zł.

Jeżeli chodzi o wydatki, to zostały zaplanowane w wysokości 86 424 tys. zł i tu również mamy wzrost w porównaniu z poprzednim rokiem. W tym przypadku wzrost wynosi

ok. 26% i wynika ze wzrostu wynagrodzeń. W przypadku wynagrodzeń w części pracowników administracyjnych wzrost wynosi 20%, które były wskazywane, natomiast jeśli chodzi o radców i referendarzy, to także mamy wzrost wynagrodzeń o ok. 26% i wynika on z wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Pensje radców i referendarzy są powiązane z pensjami sędziów, więc automatycznie nastąpił wzrost wynagrodzenia w tej grupie o ok. 26%. To są główne części, które składają się na wzrost wydatków, które w łącznej kwocie osiągnęły wielkość ponad 85 000 tys. zł.

Wynagrodzenia stanowią główną część wydatków Prokuratorii Generalnej, tj. prawie 64 000 tys. zł, natomiast pozostałe zaplanowane wydatki przypadają głównie na wydatki bieżące – ok. 18 000 tys. zł. Podstawowe pozycje tych wydatków to wydatki na wynajem siedziby w kwocie ok. 3500 tys. zł. Prokuratoria Generalna wynajmuje biura, nie ma własnej siedziby. Druga część naszych biur znajduje się w budynku Ministerstwa Aktywów Państwowych, za co również płacimy opłaty eksploatacyjne w wysokości ok. 2000 tys. zł rocznie. Pozostałe wydatki są ponoszone na usługi prawnicze.

W sprawach międzynarodowych Prokuratoria Generalna posiłkuje się międzynarodowymi kancelariami prawnymi, oczywiście zależnie od potrzeb, ponieważ część spraw prowadzimy samodzielnie i takich spraw jest większość. Są jednak przypadki, że jest potrzeba zatrudnienia kancelarii międzynarodowych i na ten cel zaplanowaliśmy w przyszłym roku ok. 2000 tys. zł.

Z innych istotnych wydatków chciałbym jeszcze wskazać na wydatki na wynagrodzenia dla arbitrów i mediatorów w sprawach prowadzonych przez sąd przy Prokuratorii Generalnej. Na ten cel zaplanowano ok. 3200 tys. zł.

Jeśli chodzi o wydatki majątkowe, to na 2024 r. zostały one zaplanowane w wysokości 4000 tys. zł. W zakresie tych wydatków również mamy wzrost, ponieważ poprzednio było to ok. 2200 tys. zł. Wydatki majątkowe to głównie koszty obsługi systemów informatycznych oraz same systemy informatyczne. To jest gros naszych wydatków majątkowych.

Dziękuję państwu i proszę o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są pytania do pana prezesa? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia części budżetowej Prokuratorii Generalnej? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała tę część budżetową.

Przechodzimy do punktu dziewiątego. Część budżetowa 85 – Budżety wojewodów ogółem w zakresie działu 100 – Górnictwo i kopalnictwo i pozostałe punkty. Mam zanotowane, że referować będzie dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Gospodarczej Ministerstwa Finansów pani Aleksandra Szwemberg. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Gospodarczej Ministerstwa Finansów Aleksandra Szwemberg:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dochody i wydatki ujęte w projekcie ustawy budżetowej w części 85 – Budżety wojewodów, w zakresie działu 100 – Górnictwo i kopalnictwo są związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej zleconych jednostkom samorządu terytorialnego, wynikających z ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze.

W dziale 100 zostały zaplanowane dochody w wysokości 475 tys. zł, co stanowi 128% dochodów zaplanowanych w ustawie na rok 2023. Dochody pochodzą głównie z tytułu wynagrodzenia za ustanowienie użytkowania górniczego złóż wód leczniczych oraz za ustanowienie użytkowania górniczego na wydobywanie kopalin.

Wydatki w tym dziale zostały zaplanowane w wysokości 1103 tys. zł, co stanowi 119,1% wydatków zaplanowanych w ustawie budżetowej na rok 2023, po nowelizacji. Wydatki zaplanowano w województwie śląskim i zostaną przeznaczone dla samorządów województwa i powiatów realizujących zadania z zakresu administracji rządowej wynikające z ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Dziękuję i uprzejmie proszę o pozytywne zaopiniowanie budżetu w tej części i dziale.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania w tym punkcie? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia części budżetowej 85 w zakresie działu 100 oraz z zał. nr 7? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała tę część budżetową.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 11 – plan finansowy Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Referuje dyrektor Departamentu Instrumentów Rozwojowych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pan Grzegorz Pazura. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Instrumentów Rozwojowych Kancelarii Prezesa Rady Mini-strów Grzegorz Pazura:

Dzień dobry, Grzegorz Pazura, dyrektor Departamentu Instrumentów Rozwojowych.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, szczegółowe informacje dotyczące założeń leżących u podstaw sporządzenia projektu planu Funduszu Inwestycji Kapitałowych na 2024 r. zostały już przekazane do Wysokiej Komisji, ale tytułem wyjaśnienia i krótkiego wstępu przypomnę, że Fundusz Inwestycji Kapitałowych został utworzony w wyniku nowelizacji ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym w 2019 r. Dysponentem tego Funduszu jest prezes Rady Ministrów.

W projekcie planu finansowego Funduszu Inwestycji Kapitałowych na 2024 r. stan początkowy funduszu jest planowany na poziomie 2 964 606 tys. zł. Przychody funduszu zaplanowano w wysokości 1 921 722 tys. zł. W ramach przychodów założono wpłaty z zysku spółek Skarbu Państwa na poziomie 461 122 tys. zł, z tytułu dywidend zaplanowano wpływy w wysokości 1 300 600 tys. zł, z tytułu zwrotu pomocy publicznej lub wsparcia niebędącego pomocą, udzielonego przedsiębiorcom z Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców przewidziano kwotę 10 000 tys. zł, jak również założono wpływy z tytułu odsetek od wolnych środków przekazanych w zarządzanie lub depozyt u ministra finansów.

Koszty funduszu w 2024 r. zaplanowano w wysokości 1 000 201 tys. zł i są to głównie środki przewidziane na nabycie lub objęcie akcji przez Skarb Państwa reprezentowany przez prezesa Rady Ministrów, a także – w mniejszym zakresie – na pokrycie ewentualnych kosztów usług świadczonych przez doradców zewnętrznych bądź też na pokrycie kosztów związanych z obsługą bankową. W ramach nabywania lub obejmowania akcji przez Skarb Państwa zaplanowano podpisanie trzech umów.

Stan funduszu na koniec 2024 r. zaplanowano w wysokości 3 886 127 tys. zł.

Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę i uprzejmie proszę o pozytywne zaopiniowane projektu planu Funduszu Inwestycji Kapitałowych na rok 2024.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania do pana dyrektora? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tej części budżetowej? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała plan finansowy Funduszu Inwestycji Kapitałowych przy prezesie Rady Ministrów.

Szanowni państwo, o ile się nie mylę, to są już wszystkie punkty zaplanowane w porządku dziennym. Pozostaje nam jeszcze wybór posła, który przedstawi stanowisko naszej Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Wiem, że zgłosił się pan Łukasz Horbatowski. Zgadza się, panie pośle?

Poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Może nie do końca się zgłosiłem, ale w tym samym dniu mamy posiedzenie Komisji Rolnictwa, o godzinie 10.00, więc mogę również przedstawić stanowisko naszej Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że wyraża pan zgodę, żeby reprezentować Komisję.

Poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne kandydatury? Nie ma.

Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pana posła Horbatowskiego? Nie widzę. Stwierdzam, że pan poseł Łukasz Horbatowski będzie przedstawicielem Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Bardzo proszę o rzetelne sprawozdanie, panie pośle, i życzę powodzenia, bo chyba pierwszy raz będzie pan pełnił taką funkcję, czyli to jest nowe doświadczenie, ale każdy kiedyś zaczyna.

Szanowni państwo, chociaż nie ma już ministra aktywów państwowych, to może ktoś chciałby jeszcze uzyskać jakieś informacje na temat sytuacji w mediach publicznych, chociaż była już na ten temat dość długa dyskusja? Nie będzie chyba nam miał jednak kto odpowiedzieć, czyli rozumiem, że ten temat, przynajmniej na dzisiejszym posiedzeniu, został wyczerpany.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek obrad. Jeśli nie usłyszę żadnych głosów w ramach spraw różnych… Takich głosów nie słyszę, a zatem zamykam posiedzenie Komisji. Ponieważ jesteśmy w okresie międzyświątecznym, to korzystając z okazji, mimo wszystko, życzę państwu szczęśliwego nowego roku i wszystkiego najlepszego. Kolega włączył kolędę, co też jest znakiem czasu. Do zobaczenia.